Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Rok XIII. Kraków, środa 16 lipca 1930 Nr. 185

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 103-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

W oczekiwaniu sprawozdania Komisji Mandatowej

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 10 lipca

Już w najbliższych dniach ukażą się protokoły obrad i sprawozdanie dla Rady Ligi Narodów Komisji Mandatowej z jej nadzwyczajnej, sprawom palestyńskim poświęconej sesji czerwcowej. Dzięki temu umożliwione będzie omówienie i obszerna ocena tych dokumentów — oczekiwanych z wielkiem napięciem przez żydowską i nieżydowską opinję całego świata — w prasie, dosyć wcześnie jeszcze, przed wrześniowemi sesjami Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów. Jest to bardzo ważne, skoro się zważy, że zagadnienie palestyńskie weszło dziś ponownie w fazę szeroko zakrojonej dyskusji publicznej i że reakcje opinji światowej w tej dziedzinie wywrą, o ile nie decydujący, to w każdym razie bardzo ważki wpływ na stanowisko, jakie zajmą w tej sprawie najwyższe organy Ligi Narodów i rząd Wielkiej Brytanji, któremu mandat palestyński został powierzony.

W naszej dzisiejszej korespondencji poprzestaniemy jeno na kilku przedwstępnych uwagach i informacjach o warunkach, w jakich odbyła się nadzwyczajna sesja Komisji Mandatowej.

Przedewszystkiem wspomnieć należy, że Komisja Mandatowa mogła się zająć zbadaniem wypadków palestyńskich dopiero po upływie dziesięciu miesięcy. Był to zapewne rekord zwłoki. Po wybuchu w lipcu 1925 roku, bez porównania krwawszego i długie miesiące potem jeszcze trwającego powstania Druzów w Syrji zwołał przewodniczący Komisji również sesję nadzwyczajną, która mogła się odbyć już w lutym następnego roku i wygotować w tym miesiącu definitywne i całokształt zagadnienia obejmujące sprawozdanie dla Rady Ligi Narodów. Tym razem otrzyma Rada sprawozdanie Komisji dokładnie *rok* po wypadkach, przyczem sprawozdanie to — z powodu braku oświadczeń władzy mandatowej co do najważniejszych punktów dotyczących wykonania mandatu palestyńskiego (imigracja i polityka agrarna) — będzie, z natury rzeczy, musiało być niekompletne. Chwilowo jest także raczej mało widoków, że rząd brytyjski będzie w stanie przedłożyć Radzie Ligi Narodów, podczas jej wrześniowego posiedzenia, swoją ostateczną, na sprawozdaniu Sir John Hope Simpson'a opartą deklarację o przyszłej polityce brytyjskiej w Palestynie.

Komisja otrzymała w drodze oficjalnej i nieoficjalnej obfity materjał informacyjny jeszcze przed rozpoczęciem swej sesji. W drodze oficjalnej tj. za pośrednictwem władzy mandatowej otrzymała Komisja następujące dokumenta: 1) Sprawozdanie Komisji Shaw'a. 2) Roczne sprawozdanie (za rok 1929) administracji palestyńskiej. 3) Oświadczenie przedstawiciela władzy mandatowej [illegible] ne dnia 27. maja w postaci „Białe[illegible] 4) Memorjał Agencji Żydowsk[illegible] ydowskiej Siedziby Narodowej [illegible] wstępnym listem prezydenta Agencji Żydowskiej, 5) Memorjał Agencji Żydowskiej (zredagowany przez jej byłego sekretarza politycznego i obecnego doradcę prawnego Leonarda Steina), zawierający odpowiedź na sprawozdanie Komisji Shaw'a. 6) Szereg żydowskich i arabskich petycyj. W drodze oficjalnej, ale już po rozpoczęciu sesji, otrzymała Komisja również przekazany jej przez Wysokiego Komisarza Palestyny memorjał Rady Narodowej Żydów palestyńskich (Waad Leumi).

O ile nam wiadomo, otrzymała Komisja nieoficjalnie, przed rozpoczęciem sesji, jeszcze wielką ilość różnych publikacyj i broszur (wydanych bądź przez Egzekutywę Agencji Żydowskiej, bądź przez różne organizacje i jednostki), jakoteż wielką ilość petycyj, protestów i memorjałów z całego świata, wśród których zasługują na szczególną wzmiankę memorjały przedstawicieli Żydów polskich, rumuńskich i czeskich, oraz memorjał propalestyńskiego paryskiego komitetu „France—Palestine". Protokoły obrad Komisji zawierać będą zapewne dokładną i niezawodnie bardzo długą listę wszystkich otrzymanych petycyj, memorjałów i t. d.

Ze strony arabskiej nie otrzymała Komisja, — jak się zdaje, — oficjalnie, t. j. za pośrednictwem władzy mandatowej, — żadnego obszerniejszego memorjału. Tłumaczy się to zapewne tem, że palestyńska Egzekutywa arabska uważała — niestety słusznie! — raport Komisji Shaw'a za dostatecznie reprezentatywny dla wyłuszczenia arabskiego punktu widzenia... Nie mniej jednak rozwinęła Egzekutywa arabska dosyć żywą „akcję bezpośrednią" na gruncie genewskim przed rozpoczęciem i podczas sesji. 26 maja przybył do Genewy z Londynu Wielki Mufti jerozolimski i odwiedził Generalnego Sekretarza Ligi Narodów, któremu wyłuszczył ustnie „arabski" punkt widzenia. — Jak nam doniesiono, miał Sekretarz Generalny zwrócić Muftiemu na to uwagę, że życzenia ludności krajów mandatowych nie mogą Lidze Narodów być inaczej przedkładane, jak w drodze petycji, wysłanej za pośrednictwem władzy mandatowej. Sekretarz Generalny międzynarodowej instytucji, której powierzona została straż nad wykonaniem mandatów, byłby może właściwiej postąpił, gdyby zdeklarowanemu i notorycznemu oponentowi postanowień mandatu, jakim jest Wielki Mufti, wogóle odmówił przyjęcia... Po trzydniowym pobycie opuścił Wielki Mufti Genewę, a w miejsce jego przybył, jako „obserwator", generalny sekretarz arabskiej delegacji palestyńskiej, Auni Abdul Hadi, który pozostał w Genewie około dwa tygodnie. Podczas swojego pobytu wystosował on do przewodniczącego Komisji Mandatowej w dniach 4, 12 i 14 czerwca, trzy memorjały w formie listów. Pierwszy z tych memorjałów reasumował najważniejsze punkta dyskusji delegacji arabskiej z rządem brytyjskim w Londynie, podczas której delegacja arabska starała się głównie wykazać rzekome sprzeczności pomiędzy art. 22 Paktu Ligi Narodów a tekstem mandatu palestyńskiego, jakoteż udowodnić, że rząd brytyjski nie wykonał również, jeżeli chodzi o zobowiązania jego w stosunku do Arabów, nawet owych „z prawem sprzecznych" postanowień mandatu palestyńskiego, szczególnie co się tyczy drugiego ustępu art. 2 mandatu palestyńskiego (wprowadzenie instytucyj samorządowych). W końcowym ustępie żąda memorjał nacisku Komisji Mandatowej w kierunku wykonania przez rząd brytyjski zobowiązań, wynikających z drugiego ustępu art. 2 mandatu, oświadczając zarazem — jaka wspaniała logika! — że żądanie to nie oznacza bynajmniej uznania przez Arabów mandatu palestyńskiego, który jest „dokumentem nielegalnym". Dwa późniejsze listy Auni Abdul Hadi'ego do przewodniczącego komisji (z których jeden zawiera odpowiedź na złożoną przez Dra Shiel'sa przed jego wyjazdem z Genewy deklarację, a drugi polemikę z listem Dra Weizmanna do Komisji Mandatowej i z memorjałem Agencji Żydowskiej w odpowiedzi na sprawozdanie Komisji Shaw'a) utrzymane są również w tonie mało poważnym i nie zawierają żadnej konstruktywnej myśli, — tak, że nie warto nawet przytaczać ich treści. Te listy—memorjały przesłane Komisji za obejściem przepisanej procedury i domagające się w pośredni lub bezpośredni sposób rewizji postanowień mandatu palestyńskiego, nie mogły oczywiście być przedmiotem oficjalnego rozważania przez Komisję Mandatową.

Przedstawicielstwo Agencji Żydowskiej przy Lidze Narodów pozostawało oczywiście przed sesją i podczas całego czasu jej trwania w stałym i bliskim kontakcie z wszystkimi miarodajnymi czynnikami w Lidze i dookoła Ligi Narodów. Na kilka dni przed rozpoczęciem sesji przybył do Genewy prezydent Agencji Żydowskiej dla Palestyny i miał podczas swojego pobytu sposobność osobistego zetknięcia się z członkami Komisji Mandatowej i z szeregiem innych miarodajnych osobistości genewskich.

Nadzwyczajna sesja Komisji Mandatowej trwała od 3 do 21 czerwca, t. j. 18 dni. Nie ulega wątpliwości, że Komisja zajęła się tym razem bardzo dokładnie i wszechstronnie zagadnieniem palestyńskiem. Protokoły jej obrad jakoteż jej sprawozdanie dla Rady Ligi Narodów, które ukażą się wkrótce w postaci specjalnej księgi, — objętości 120—150 stron druku in quarto — będą niezawodnie jednym z ważnych dokumentów dla przyszłego rozwoju mandatu palestyńskiego i przewidzianej w nim Żydowskiej Siedziby Narodowej.

m. K—y.

Rozpowszechniajcie
„NOWY DZIENNIK"

Rozdźwięki na konferencji radykalnych sjonistów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 14. 7. (T.) Dzisiejszy, drugi dzień konferencji światowej sjonistów radykanych stał pod znakiem konfliktu pomiędzy grupą Grynbauma a grupą Strickera. Doszło do ostrego starcia między obydwoma przywódcami. Za stanowiskiem posła Grynbauma wypowiedzieli się dr. Goldmann, dr. Sołowiejczyk i dr. Insler, zaś po stronie Strickera stanęli delegaci rumuńscy i austrjaccy. W godzinach wieczornych wygłosił referat o polityce sjońskiej na terenie Ligi Narodów p. Abersolm. W chwili, gdy telefonuję trwają już pięciogodzinne obrady komisji politycznej, dotychczas bez rezultatu. Zostały zgłoszone trzy rezolucje o drobnych odchyleniach, przyczem grupa Strickera zapowiada, że jeżeli jej rezolucja domagająca się bezwzględnie ustąpienia Weizmanna nie zostanie przyjęta, wówczas nastąpi secesja grupy austrjackiej ze związku radykałów.

Wyniki uzupełniających wyborów do Sejmu

W okręgu kowelskim

Kowel 14. 7. PAT. Wyniki wyborów z całego okręgu wyborczego nr. 56 powiaty kowelski, włodzimierski, chorochowski i lubomelski przedstawiają się jak następuje: uprawnionych do głosowania 225.716, oddano głosów 40.266, ważnych 39,021, unieważniono 1249. Na poszczególne listy padło: nr. 8 (ukraińsko-włościańsko-robotniczo-socjalistyczne zjednoczenie „Selrob" 67 głosów, nr. 18 blok mniejszości narodowych w Polsce 10,370, nr. 20 lista ruska 74 głosów, nr. 35 ogólny żydowski blok narodowy wyborczy do sejmu i senatu 8 głosów, nr. 36 blok robotniczo chłopski 28.502 głosów, nr. 37 partja ukraińsko-włościańsko-robotnicza socjalistyczna jedność „Selrob" 12 głosów. Ogólna frekwencja mniej więcej 18 procent. Mandaty otrzymali z listy nr. 18 Podhorski Samuel, listy nr. 36 wybranych zostało 4 posłów: Steczko Andrzej, lat 30, kowal z Dałowa, powiat Drohobycz, Połączewski Andrzej, lat 32, rolnik z Turzysk, powiat kowelski, Putko Michał, rolnik z Lubycza Kameni, powiat Rawa Ruska, Kopańczuk Filip lat 32 z powiatu kowelskiego.

W okręgu święciańskim

Wilno 14. 7. PAT. W niedzielę dnia 13 bm. odbyły się uzupełniające wybory do Sejmu w okręgu wyborczym nr. 64, obejmującym powiaty województwa wileńskiego: święciański, brasławski, dziśnieński i postawski. Dopiero nad ranem zdołano ustalić ostateczny wynik wyborów. Brak jeszcze wyników z jednego obwodu ze 140 uprawnionymi do głosowania, co jednak nie wpływa na ostateczny rezultat. Na 249.128 uprawnionych głosowało 67.361 wyborców, czyli 27 proc., unieważniono 8.966 głosów, od danych przeważnie na fikcyjne listy nr. 13 i 46, które były wysunięte przez białoruski włościański robotniczy klub „Zmahanje" (komunizujące). Listy 13 i 47 zostały unieważnione z powodu braku przepisanej liczby wyborców. Ważnych głosów oddano 58.386. Lista nr. 2 PPS otrzymała 6.601 głosów, lista nr. 3 Wyzwolenie 5.440 lista nr. 4 Bund 73, lista nr. 10 Stron. Chłopskie2 21,642, lista nr. 18 Blok 18 Mniejszości Narodowych 12.385, lista nr. 20 (ruska) 259, lista nr. 24 Stronnictwo Narodowe 11.684, lista nr. 46 polsko—litewski demokratyczny komitet wyborczy 295 głosów. Wobec powyższego wyniku na liście nr. 10 Stron. Chłopskie przypadaskie 21.642, lista nr. 18 Blok Mniejszości Narodowych 1, na listę nr. 24 Stron. Narodowe 1, na listę nr. 2 PPS 1. Jako wybrani wchodzą do Sejmu z listy nr. 10 Stron. Chłopskie: adwokat z Warszawy Hofmokl—Ostrowski, rolnik b. poseł Antoni Szapiel i Jan Adamowicz, rolnik z powoiatu wileńsko—trockiego. Z listy nr. 18 wybrany został Paweł Karużo, publicysta z Wilna, z listy nr. 2 PPS na pierwszem miejscu figuruje Pławski. Ponieważ posiada on mandat z listy państwowej, faktycznie jako poseł wejdzie do Sejmu Stażewski, kolejarz z Wilna. — Z listy nr. 24 wybrany został Piotr Kownacki, dziennikarz.

Hitlerowcy między sobą

Berlin 14. 7. PAT. W miejscowości Albertsdorf (Meklemburg) doszło do krwawego starcia między dwiema grupami partji hitlerowców. Na zgromadzeniu zwołanem przez radykalny odłam hitlerowców, którzy ostatnio pod przewodnictwem redaktora Strassera wystąpili z partji. Grupa zwolenników Hitlera urządziła napad bijąc pałkami gumowemi i kastetami obecnych. Szereg mówców grupy radykalnej odniosło rany. M. in. znany przywódca „czarnej Reichswehry" b. major Buchrucker, który stał na czele oddziałów monarchistycznych wiejskich, maszerujących w czasie puczu Kappa na Berlin.

Swięto narodowe we Francji
Wielka rewja wojskowa

Paryż 14. 7. PAT. Dzisiejsza rewja wojskowa z okazji święta 14. lipca miała wobec przypadającego w tym roku 100-lecia zdobycia Algieru charakter wyjątkowo uroczysty. Rewję przyjmował na Placu przed Pałacem Inwalidów prezydent Doumergue w otoczeniu członków rządu, gubernatora Algieru, beja Tunisu, korpusu dyplomatycznego, księcia japońskiego bawiącego w Paryżu, przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, attaches wojskowych wszystkich państw oraz licznych dygnitarzy arabskich. W skład odziałów, występujących w rewji wzięły udział m. innemi zrekonstruowane historyczne oddziały wojska francuskiego z r. 1830 oraz grupa wojska afrykańskiego z lat 1831 do 1914. Przemarsz wojska przez główne ulice stolicy trwał kilka godzin.

Tajemnicze morderstwo w Paryżu

Paryż 14 7. PAT. Jak donoszą dzienniki w nocy z soboty na niedzielę na jednej z ulic znaleziono trupa księdza hiszpańskiego, zamordowanego w tajemniczych okolicznościach. Jak przypuszczają zbrodnia miała podłoże polityczne.

Pangalos skazany na 2 lata więzienia

Ateny 14 7. PAT. Specjalna komisja Senatu, działająca jako trybunał, skazała b. dyktatora Pangalosa za dostawę dla armji sukna i popełnianie przytem nadużyć, na dwa lata więzienia.

Ze stałej rubryki: pożary

Łódź 14. 7 PAT. Z soboty na niedzielę wybuchł olbrzymi pożar we wsi Wróble powiatu sieradzkiego — Akcję ratunkową utrudniał wicher, wskutek czego ogień rozszerzał się. Ogółem spłonęło 18 gospodarstw wraz ze wszystkiemi zabudowaniami, większa ilość żywego i martwego inwentarza, oraz część zwieziionego żyta. Strat dotychczas nie ustalono, są one jednak bardzo znaczne.

Doyan 14 7. PAT. Wczoraj wieczorem zderzyły się tu i wykoleiły dwa tramwaje. Dwadzieścia osób odniosło rany, w tej liczbie kilka osób ciężko.

Zgon prof. W. L. Jaworskiego

Warszawa 14. 7. PAT. W nocy z soboty na niedzielę zmarł w Milanówku prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Władysław Leopold Jaworski, gdzie przebywał na wywczasach u swoich krewnych.

Przedwczesne i nieścisłe wiadomości

Genewa 14. 7. (K) Wiadomości, jakie ukazały się w „Neue Freie Presse" i w „Daily Telegraph" (których źródło jest niezawodnie wspólne, gdyż „Neue Freie Presse" nie posiada własnego korespondenta w Genewie), jakoby sprawozdanie Komisji Mandatowej dla Rady miało wyraźnie proarabską tendencję, nie zdaje się być oparte na żadnych poważniejszych podstawach. W miarodajnych kołach Sekretarjatu Ligi Narodów uważane one są za „fabrykat" pewnego za sensacjami goniącego dziennikarza. Nie należy wobec tego przywiązywać do tych wiadomości większej wagi, lecz czekać cierpliwie na ogłoszenie protokółów obrad i sprawozdania Komisji Mandatowej, które nastąpi najpóźniej za dwa tygodnie.

Zjazd partji komunistycznej zakończony

Moskwa 14. 7. PAT. Wczoraj zakończył obrady XVI. zjazd partji komunistycznej. — Przed zamknięciem zjazdu wygłosił dłuższe przemówienie Kalinin. Pozatem zjazd polecił centralnej komisji kontrolującej przeprowadzenie zasadniczej likwidacji wszystkich instytucyj, których forma przejęta została od systemu kapitalistycznego. Na zjeździe ogłoszono rezultat wyborów do władz partyjnych. Do centralnego komitetu partji wybrano 187 członków, m. in. wybrani również zostali Bucharin, Rykow i Tomskij, przyczem Rykow wszedł do Politbiura.

Nowe kierownictwo partji

Moskwa 14. 7. PAT. Tass. Plenum centralnego komitetu, wybranego przez 16 ty kongres partji komunistycznej, wybrało na swem pierwszem posiedzeniu biuro polityczne komitetu (Politbiuro), w składzie następującym: Stalin, Kaganowicz, Mołotow, Kalinin, Woroszyłow, Kirow, Kulbyszew, Rudzutak i Kossiow, zaś jako zastępców członków Politbiura: Mikojana, Czubara, Petrowskiego, Andrejewa i Syrcowa. Następnie na sekretarzy komitetu wybrani zostali: Stalin, Kaganowicz, Kołotow, Bauman i Postyszew, zaś Stalin wybrany został sekretarzem generalnym centralnego komitetu partji komunistycznej.

Ucieczka trzech chłopów z Rosji do Polski

Brześć n/Bugiem 14. 7. PAT. Na terenie powiatu łuninieckiego przekroczyło granice trzech chłopów rosyjskich, którzy uciekli przed prześladowaniami sowietów w związku z kolektywizacją rolną. Zostali oni zatrzymani do dyspozycji władz.

Bibuła komunistyczna wpadła w ręce policji

Lwów 14. 7. PAT. Wczoraj popołudniu wywiadowcy policji politycznej zauważyli około Wysokiego Zamku kilku osobników, niosących wielkie pakunki. Skoro agenci przystąpili do nich, osobnicy ci porzucili pakunki, a sami znikli w tłumie W paczkach znajdowało się 30 kg odezw i 40 egzemplarzy biuletynu cetralnego komitetu KPZU, wybitych na cyklostylu, wiele egzemplarzy „Nowej Prawdy" i t. d.

Tragiczna śmierć konduktora

Katowice 14. 7. PAT. Wczoraj w nocy konduktor bagażowy pociągu pośpiesznego Katowice—Wiedeń, chcąc w chwili odjazdu pociągu zamknąć drzwi od t. zw. bramkarni, spadł i dostał się pod koła pociągu. Oprócz ogólnego uszkodzenia, doznał złamania prawej ręki i w dwóch miejscach prawej nogi. Przewieziony został do szpitala.

Zakończenie zlotu Makkabi w Antwerpji

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Antwerpja w lipcu 1930

Światowy kongres związków Makkabi zakończył się po pięciodniowych obradach. Na uroczystem posiedzeniu końcowem zapowiedział prezes Weltverbandu dr. Lelewer, iż w kwietniu 1932 odbędzie się wielki światowy zlot Makkabi pod nazwą „Makkabjada" w Tel-Awiw. Zlot odbędzie się wedle wzoru Olimpjady. W Tel-Awiw przystąpi się już wkrótce do prac przygotowawczych. Magistrat Tel-Awiwu przeznaczył olbrzymi obszar, na którym zbudowany zostanie gigantyczny stadjon sportowy — ostatni krzyk techniki budowlanej. Makkabjada w Tel Awiw ma być olbrzymią demonstracją a zarazem propagandą fizycznego wychowania młodzieży żydowskiej.

W związku z projektem „Makkabjady — 1932" wystąpił na ostatniem posiedzeniu członek egzekutywy Weltverbandu dr. Rosenfeld (honorowy prezes Makkabi na Litwie), z kilku konkretnymi wnioskami. Zaproponował mianowicie wybór komisji technicznej, złożonej z przedstawicieli Światowego Związku Makkabi, oraz Makkabi palestyńskiej, której zadaniem będzie przygotowanie Makkabjady. Dalszy wniosek proponuje ogłoszenie konkursu na żeton Makkabi, hymn Makkabi, statuę Bar Kochby, dalej konkurs na literackie dzieło o kulturze fizycznej wśród Żydów i dzieło o historji ruchu Makkabi. Nadto zaproponował urządzenie wystawy sportu żydowskiego.

Ostatnie posiedzenie kongresu, które trwało przeszło 6 godzin zakończyło się w podniosłym nastroju odśpiewaniem hymnu narodowego Hatikwa.

Wieczorem w pięknych salach Chantilly odbył się uroczysty raut wydany przez żydostwo Antwerpji dla uczestników kongresu. Raut przeciągnął się wśród miłego nastroju do białego rana. Ogólną uwagę zwracali palestyńscy uczestnicy kongresu, którzy przybyli w pięknych niebiesko-białych kostjumach. Odbył się też konkurs piękności pań.

Z imprez sportowych, które odbyły się z okazji zlotu Makkabi wspomnieć należy o wielkich zawodach lekkoatletycznych. Wykazały one doskonałą formę przedewszystkiem reprezentacji Makkabi z Niemiec, która przybyła w sile dwustu ludzi. W każdej niemal konkurencji wysuwali się na czoło Makkabeusze niemieccy. Z poszczególnych wyników wymienić należy: Bieg 100 m. wygrał Kurz (Berlin) w czasie 10.9 sek., drugie i trzecie miejsce zajęli również berlińczycy. W biegu na 400 m. zwyciężą berlińczyk Rosenthal w czasie 53.3 sek. Bieg 1500 m. zakończył się zwycięstwem Windaua z Kolonji w czasie 4.30 sek. W biegu na 3000 m. zwyciężył Katz (Niemcy) w czasie 9 min. 18.3 sek. Sztafetę olimpijską na 800 m. wygrała drużyna niemiecka zajmując wszystkie trzy miejsca (najlepszy czas 3 min. 56.3 sek.) Skok wzwyż przyniósł zwycięstwo drowi Sanderowi (Czechosłowacja), który osiągnął 1.67 m.

W konkurencjach pań zwyciężyły również przeważnie zawodniczki z Niemiec. W biegu na 100 m. przybyła pierwsza do mety panna Loewenstein w czasie 13.5 sek. Sztafetę 4x100 wygrały zawodniczki niemieckie w czasie 55.1 sek. W skoku wzwyż zajęła pierwsze miejsce Ruth Lewi skacząc 1.35 cm. w skoku w dal — p. Bachrach z Berlina, skacząc 4.53 cm. W rzucie dyskiem pierwsze miejsce zajęła Lewi z Berlina rzucając 22.83 cm.

Wszystkie te wyniki świadczą o wysokim poziomie sportu żydowskiego, który coraz bardziej się wydoskonala i godnie stanąć może obok sportowego dorobku narodów świata.

Marsz. Piłsudski nie będzie przemawiał w Radomiu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 14. 7. Sin. Tegoroczny IX. zjazd legjonistów odbędzie się w Radomiu dnia 10. sierpnia. Program zjazdu jest następujący: Godz. 8.30 rano składanie wieńców na grobach poległych legjonistów, o godz. 10 msza, o 13 wspólny obiad legjonowy, o godz. 16 akademja z przemówieniem premjera Sławka i gen. Rydz Śmigłego, o godz. 19 wspólna kolacja. Marszałek Piłsudski zaproszony przez płk. Belinę na zjazd oświadczył, że być może na zjazd przyjedzie, ale przemawiać nie będzie.

Po secesji z B. B.

(Telefonem od naszego korespondenta)

List Pos. Cieplaka

Warszawa 14. 7. (Sin) W lwowskiej „Gazecie Porannej" poseł Cieplak ogłosił odpowiedź na list otwarty posła Polakiewicza. Podkreśla on m. in., że zebrania grup ludowych w B. B. odbywały się stale pod przewodnictwem posła Bojki. Na tych zebraniach dawano wyraz rozgoryczeniu z powodu zachowania się prezydjum B. B. wobec posłów chłopskich. Poseł Krysa został wydalony rzekomo za uprawianie frakcyjnej roboty, a tymczasem obradowały bez żadnych przeszkód grupy Wiślickiego, Kościałkowskiego i ks. Radziwiłła, Poseł Cieplak oświadcza dalej, że nie podpisał żadnej deklaracji i przypomina, że nie mógł podpisać wspólnej deklaracji, jeżeli ludzie, jak np. ks. Lubomirski protestował przeciwko odegraniu na dworcu Pierwszej Brygady. Mówiąc o pośle Polakiewiczu, żałuje mocno, że nie zajmował się on organizowaniem mas ludowych, a wreszcie zarzuca premjerowi Sławkowi, że szczególnie niechętnie odnosi się do ugrupowań ludowych na terenie B. B.

Zebranie Str. Chłopskiego

Warszawa 14. 7. (Sin) Jutro odbędzie się posiedzenie pełnego klubu Stronnictwa Chłopskiego dla omówienia sprawy przyjęcia trzech posłów, którzy wystąpili z B. B. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie ugrupowań chłopskich w B. B. dla ustalenia swego stosunku do klubu.

B. pos. Insler otrzyma mandat z listy państwowej

Warszawa 14. 7. (Sin) W połowie bieżącego tygodnia państwowa komisja wyborcza otrzyma urzędowo wyniki uzupełniających wyborów do sejmu w okręgach kowelskim i święciańskim. Dnia 19 bm. zbierze się państwowa komisja wyborcza dla przeprowadzenia zmian w podziale mandatów. Na podstawie tego podziału przypadnie mandat z listy państwowej nr. 18 b. posłowi drowi Inslerowi.

Należy podkreślić, że w ostatnich wyborach w okręgu święciańskim okazał się spadek głosów mniejszości narodowych, zaś w okręgu kowelskim słaby stosunek bloku mniejszości narodowych do innych ugrupowań mniejszo...

KONFITURY



CHEMJĄ SŁOŃCA I POWIETRZA...

Wiśnie, spirytus, cukier — w słoju na słońcu — a w zimie cudowny nektar gęstego i mocnego wiśniaku.

Oto cudowna chemja przyrody...

Przypominamy sezon smażenia konfitur, soków, kompotów z truskawek, czereśni, poziomek, róż, agrestu, malin, porzeczek, moreli, wiśni i t. p.! 2340p

Życiorys prof. W. L. Jaworskiego

Prof. W. L. Jaworski urodził się 5-go kwietnia w 1865 r. w Parsach. Gimnazjum ukończył w Krakowie, tutaj też doktoryzował się w 1889 r. Do służby państwowej wstąpił jako koncypjent prokuratury Skarbu, na którem to stanowisku pozostawał aż do 1898 r. tj. do czasu mianowania go nadzwyczajnym profesorem prawa cywilnego na Uniwersytecie Jegiellońskim. — W 1910 roku ohtrzymuje katedrę nauki administracji i prawa administracyjnego. Studja prawnicze uzupełniał na uniwersytetach w Berlinie i Paryżu.

Śp. prof. Wł. Leopold Jaworski oprócz wytężonej pracy naukowej, brał także wybitny udział w życiu politycznem. Od 1911 r. był posłem z miast Jasło—Gorlice do austrjackiej Rady Państwa i odgrywał wybitną rolę jako jeden z przywódców konserwatywnej grupy w Kole Polskiem.

Po utworzeniu Naczelnego Komitetu Narodowego w r. 1914 został jego prezesem i otrzymał tytuł „tajnego radcy cesarkiego". Godność prezesa NKN złożył później w ręce prezesa Koła Polskiego Bilińskiego.

W Polsce niepodległej usunął się śp. Jaworski z życia politycznego. Tem intenzywniej jednak poświęcił się pracy naukowej.

W r. 1919 mianowany członkiem Komisji kodyfikacyjnej Rzplitej Polskiej i prezesem sekcji dla prawa cywilnego opracgwał szereg donioslych projektów, zaś w r. 1927 jako prezes komisji dla uporządkowania ustawodawstwa agrarnego otworzył jej inauguracyjne posiedzenie w Krakowie i objął główny w niej referat.

Zmarły pozostawił bogatą spuściznę naukową, a pozatem do ostatnich czasów zamieszczał niezliczoną ilość artykułów publicystycznych w „Czasie", „Dzienniku Poznańskim", „Przeglądzie Współczesnym" itd. Od trzech lat, przykuty ciężką chorobą zaprzestał wykładów na Uniwersytecie, urządzając jedynie czasem seminarja z zakresu prawa cywilnego u siebie w domu. Nawet jednak choroba, a ostatnio ciężki wypadek, jakiemu uległ upadając ze schodów do piwnicy, przyczem doznał złamania kilku żeber, nie zmniejszyły jego niespożytej, wprost zdumiewającej aktywności publicystycznej.

Odznaczony był m. in. komandorją „Legji Honorowej" i komandorją orderu „Polonia Restituta". Osierocił żonę i córkę oraz syna — Iwona, profesora historji prawa zachodnio-europejskiego na Uniw. Stefana Batorego w Wilnie.

* * *

Pogrzeb śp. prof. Jaworskiego odbędzie się w Krakowie w czwartek, dnia 17. lipca o godz. 4 popołudniu.

DZIŚ W RADJU — Godz. 20⁰⁰ CYRULIK SEWILSKI Artyści teatru La Scala

Z DNIA

Lord Passfield przemówił...

Wywiad udzielony przez lorda Passfielda nowojorskiemu „Forwertsowi“ nie należy do rzeczy zbyt apetycznych. Nie przywykliśmy do takich słów ze strony urzędującego ministra, a cóż dopiero ministra Jego Królewskiej Mości. Cała enuncjacja lorda Passfielda stoi na poziomie niewybrednej polemiki dziennikarskiej, której celem nie jest wniesienie światła i wyjaśnienia w daną sprawę, lecz powiedzenie przeciwnikowi kilku cierpkich koplementów, ażeby nie znaczyło, że się pozostało dłużnym odpowiedzi. Z naszej, sjonistycznej strony, nie pozostaje przeto nic innego, jak ? przejść nad tym wywiadem poprostu do porządku dziennego.

Jeśli jednak trzeba przecież na uwagi, przyrzeczenia, morały i zastrzeżenia p. Passfielda zareagować to należy przedewszystkiem wskazać na to, czego angielski minister dla spraw kolonjalnych w swoim wywiadzie *nie* **powiedział. P. Passfield mówił o kontynuowaniu polityki mandatu, o masowej i drobnej imigracji, o różnicy między państwem a siedzibą narodową, o misji sir Simpsona — same rzeczy po stokroć znane i gruntownie oklepane, — ale zapomniał o jednej kwestji, posiadającej fundamentalne znaczenie i rozstrzygające w całej toczącej się obecnie dyskusji nad problemem palestyńskim. Zapomniał mianowicie lord Passfield, że problem palestyński obchodzi nietylko Anglję, Arabów i naród żydowski, ale także ogół** ***państw należących do Ligi Narodów.*** **Innemi słowy: kwestja palestyńska nie jest tylko kwestją polityki Wielkiej Brytanji, ale kwestją polityki** ***międzynarodowej. Liga*** **Narodów zatwierdziła i przejęła w zakres swojej działalności i swoich zadań deklarację Balfoura, czyniąc z niej temsamem zagadnienie międzynarodowe, a Wielkiej Brytanji poruczając jedynie wykonanie tego ściśle określonego mandatu.**

Co wynika z tego jasnego stanu rzeczy, którego żadna chwilowa konjunktura na szachownicy realnych sił politycznych ani na dłuższą metę zaciemnić, ani ze świata usunąć nie zdoła? Z tego stanu rzeczy wynika ten podstawowy postulat, że Anglja jako mandatarjusz musi wobec opinji światowej i wobec Ligi Narodów mieć odpowiedź na pytanie, czy ***chce i może*** **mandat wykonać, tj. użyczyć czynnej, w postanowieniach mandatu przewidzianej pomocy w utworzeniu żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Jeżeli Anglja** ***nie chce*** **lub** ***nie może*** **mandatu wykonać, to żadne wykręty na temat imigracji, kwestji rolnej lub zgoła bezprzedmiotowe refleksje o różnicy między państwem a siedzibą narodową — nic nie pomogą. Zupełnie już podobne wykręty nie przystoją ministrowi, będącemu członkiem socjalistycznej międzynarodówki! Jeśli mandat jest niewykonalny, to trzeba to otwarcie powiedzieć i wyciągnać z tego wszystkie odpowiednie konsekwencje.**

Ale tego p. Passfield nie mówi i — powiedzieć nie może. Mandat *jest* wykonany. Co więcej: mimo opornego, dwulicowego i pod bardzo wielu względami wrogiego wprost stanowiska administracji angielskiej w Palestynie — mandat od przeszło dziesięciu lat jest przez naród żydowski *wykonywany*. Żydowska siedziba narodowa, którą mandat przewiduje, istnieje *już* w swoich zaczątkach na ziemi palestyńskiej. Problem arabski jest jednym z problemów, może głównym problemem kwestji palestyńskiej, ale nie jest momentem wykluczającym powstanie żydowskiej siedziby narodowej. Gdyby nie interesy imperjalne Anglji, wybiegające daleko poza teren Palestyny, problem arabski nie stanowiłby z pewnością szkopułu, stającego w drodze realizacji mandatu... O tych interesach **imperjalistycznych Anglji** p. Passfield w swoim wywiadzie nic nie powiedział.

Sprawa zaszła już obecnie tak daleko, że naród żydowski nie zadowoli się gołosłownemi oświadczeniami tego lub owego polityka angielskiego. *Naród żydowski żąda od Anglji wykonania mandatu, jeśli Anglja chce mandat zatrzymać.* Od tego żądania naród żydowski pod żadnym warunkiem nie odstąpi. Wstrzymanie imigracji chalucowej stanowi jasne pogwałcenie ducha i litery mandatu. Dlatego będziemy przeciwko temu zarządzeniu władzy mandatowej tak długo protestowali, aż nie zostanie cofnięte — choćby nawet nasze protesty działały na nerwy Jego Lordowskiej Mości, **panu Passfieldowi.** (b)

Na horyzoncie politycznym

Odprężenie włosko francuskie?

Porozumienie w sprawie kolonij i „zawieszenie broni“ co do parytetu morskiego.

Wedle informacyj prasy paryskiej podjęto ostatnio znowu — francusko—włoskie rokowania dyplomatyczne. — I tak odbył niedawno Briand dłuższą rozmowę z włoskim ambasadorem Manzonim, który wrócił już do Paryża po krótkiej podróży do Rzymu. W rozmowie tej poruszono podobno — jak podaje „Echo de Paris“ — zagadnienia parytetu floty morskiej, granicy południowej Libji i posiadłości Włochów w Tunisie. Co do ostatnich spraw byłby kompromis włosko—francuski możliwy. Trudniejsza jest sprawa z parytetem sił zbrojnych, w którym to względzie Francja nie chce tak łatwo ustąpić. Włochy grożą zaś, że musiałyby odrzucić w takim razie układ o ograniczeniu zbrojeń, przez co Niemcy otrzymałyby wolną rękę w tym kierunku.

Mimo to jednak i na tym punkcie doszło do chwilowego zawieszenia broni. Jak bowiem z oświadczenia Brianda na komisji spraw zagranicznych przy parlamencie francuskim wynika, **rząd wstrzyma się do końca b. r. z wszelką budową okrętów wojennych.** Także z Włoch z zadowoleniem donoszą, że wobec takiego stanu rzeczy, który oznacza miłą niespodziankę, odroczyć będzie musiał także rząd włoski i poddać rewizji program budowy dalszych okrętów wojennych.

Oznaczałoby to pewnego rodzaju odprężenie we włosko—francuskich stosunkach, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę, że — jak dowiaduje się socjalistyczny „Populaire“ — Briand dopuszcza możliwość znacznej korektury granicy kolonjalnej w południowym Tunisie. Co do pretensyj włoskich w sprawie mandatu kolonjalnego, uważa to Briand za sprawę należącą do Ligi Narodów.

• • •

Jak wiadomo, parlament francuski poszedł na wakacje w nastroju pewnego rodzaju odprężenia i drobnego pyrrhusowego sukcesu Tardieu'a. Socjalistyczni posłowie są jednak w rozmowach zakulisowych zdania, że jest to tylko odroczenie batalji przeciw obecnemu gabinetowi do jesieni b. r. Istotnie francuskie partje lewicowe urządziły na zakończenie sesji letniej hałaśliwe awantury, przyczem przedstawiciele lewicy (Leon Blum, Herriot i inni) podpisali wspólny protest przeciw dekretowi, zamykającemu letnią sesję parlamentu.

Rząd niemiecki w opałach

Parlament niemiecki i rząd Rzeszy przeżywał onegdajszej soboty sensację i niespodziankę. Gabinet Brüninga poniósł sromotną klęskę. Oto komisja podatkowa Reichstagu odrzuciła większością składającą się z Niemców narodowych, socjalistów i komunistów artykuł 2 gi znanego projektu podatkowego obecnego ministra finansów, Dietricha. Artykuł 2. odnosi się do projektowanego 5-procentowego dodatku do podatku dochodowego. Komisja przyjęła też wniosek socjalistów o nieobciążenie niższej kategorji urzędników projektowaną formą podatku, nazwaną „Notopfer“.

Wobec takiego stanu rzeczy oświadczył minister finansów, Dietrich, że rząd nie ma już zainteresowania w drugiem czytaniu i w dyskusji nad projektem rządowym. Sytuacja parlamentarna zaostrzyła się. Położenie jest chaotyczne, gdyż wedle obecnego stanu rzeczy przyjęto wprawdzie artykuł 1., mówiący o konieczności podatku „Notopfer“, ale zarazem odrzucono artykuł 3, odnoszący się do grup, które należałoby obciążyć nowym podatkiem. Obecnie program rządowy wniesiony ma być przed plenum sejmu Rzeszy. Rząd łudzi się jeszcze, że może uda mu się na plenum uzyskać większość dla swego projektu, jednakże koła dobrze orjentujące się, wątpią bardzo, czy będzie to istotnie miało miejsce. Nie jest wykluczone, że rząd podejmie rokowania z jedną z partyj opozycyjnych, którą postara się pozyskać — koncesjami. Mówią przytem o przesunięciu się rządu Rzeszy na prawo i porozumieniu z narodowcami niemieckimi. Jest to o tyle możliwe, że n a r a z i e żadna z partyj nie myśli poważnie o spowodowaniu przesilenia rządowego. Gdyby jednak rząd żadną miarą zdobyć nie mógł na plenum Reichstagu większości dla swego projektu podatkowego, rzeczą najprawdopodobniejszą jest, że skorzysta on z art. 48 i program swój przeprowadzi drogą dekretu. *W związku z tem mówią w Niemczech o rozwiązaniu parlamentu Rzeszy i pewnego rodzaju dyktaturze.* Prawdopodobniejszem jest jednak, że rząd usiłować będzie przeprowadzić swój program przez rozszerzenie koalicji ku prawemu skrzydłu. Wedle zwykle w takich razach pojawiających się pogłosek, otrzymać miał już kanclerz Brüning od prez. Hindenburga upoważnienie rozwiązania parlamentu.

Czy Hindenburg pojedzie do Nadrenji?

Prez. Hindenburg wybiera się jednak w podróż po opróżnionym obszarze Nadrenji. Zwiedzić zamierza przytem między innemi miejscowości Speyr — Moguncję (Mainz) i Akwizgran (Aachen). Hindenburg zamierza podjąć podróż w piątek 18 b. m., a to mimo opinji Brianda, — jak już pisaliśmy, — wyrazić miał negatywne stanowisko co do tej podróży. Niewiadomo tylko, czy nowo wyłonione trudności gabinetu niemieckiego nie powstrzymają prez Hindenburga od zamierzonej podróży po Nadrenji.

Wykrycie wielkiego arsenału Hitlerowców

Berlin ma jeszcze jedną sensację: W dzielnicy Wilmersdorf odkryto niezwykłych rozmiarów skład broni hitlerowców. Odkrycie przyniosłoby jeszcze większą rewelację i zatoczyło dalsze kręgi, gdyby nie nieostrożność policji i prasy, która sensację rozbębniła przedwcześnie. Znamiennego odkrycia dokonano przypadkiem, dzięki katastrofie komunikacyjnej w Poczdamie. Rewizja w mieszkaniu jednego z urzędników prezydjum policji i jednego z oficerów hitlerowskich wykryła olbrzymi tajny arsenał, składający się z wielkiej ilości pocisków karabinów maszynowych, szeregu karabinów, zapasów amunicji i t. d. Oczywiście skompromitowani przywódcy starają się wykręcić sianem, ale odkrycie wywołało w Berlinie silne wrażenie. Rzeczą „ciekawą“ jest też, że w aferę tę wmięszani są funkcjonarjusze policji.

Zgon utalentowanego malarza żydowskiego

W Otwocku zmarł w tych dniach na gruźlicę młody i wybitnie utalentowany malarz żydowski błp. Zygfryd Kamiński. Zmarły pochodził z Czechosłowacji, skąd przeniósł się wraz z rodzicami do Rosji, po wojnie zaś przybył do Polski. Po raz pierwszy wziął udział w wystawie Żyd. Tow. Krzewienia Sztuk Pięknych w roku 1926 i odtąd stale wystawiał swe prace w salonach towarzystwa. Fachowa krytyka z dużem uznaniem wyrażała się stale o pracach Kamińskiego, stawiając go wśród czołowych malarzy żydowskich młodego pokolenia. Przedwczesny zgon wybitnie utalentowanego artysty wywołał w żydowskich sferach artystycznych stolicy szczery żal.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Działalność Funduszu Bezrobocia w 1929 r.

(s) Z nadesłanego nam sprawozdania Funduszu Bezrobocia za rok 1929 wynika, że w roku tym wzrosła zarówno ilość ubezpieczonych pracowników jak i dochody Funduszu. Od roku 1925, gdy ilość ubezpieczonych wynosiła tylko 573,000. wzrosła ona w r. 1929 do 1,004,000. Wkładki zakładów pracy wynosiły w 1929 r. — 34 miljony zł. Przeciętna ilość bezrobotnych wynosiła 53,319 (maksimum w marcu 1929 wynosiło 99,646), a zatem dwa razy więcej niż w latach 1927 i 1928. Odpowiednio do tego wypłacił też Fundusz Bezrobocia w 1928 r. tylko 20 milj. zł. tytułem zasiłków, zaś w 1929 r. — 50 milj. zł.

Wskutek zwiększenia bezrobocia wydał F. B. o 2,788.751 zł. więcej niż wynosiły dochody jego w 1929 r. Niedobór ten znalazł jednak całkowite pokrycie w rezerwach nagromadzonych z lat poprzednich z nadwyżek dochodów a wynoszących 43 miljony zł.

Ciekawem jest, że na tych nadwyżkach dochodów F. B. w latach poprzednich skorzystał głównie Skarb Państwa, gdyż według bilansu należy się Funduszowi Bezrobocia od Ministerstwa Skarbu przeszło 25 milj. zł. — niewątpliwie bez odsetek. A zatem wpłaty przedsiębiorstw na rzecz F. B. były, jak się okazuje, w czasie pomyślnej konjunktury gospodarczej, pewnego rodzaju podatkiem czy też pożyczką na rzecz Ministerstwa Skarbu, zamiast służyć w formie kredytów życiu gospodarczemu społeczeństwu.

Koszta administracyjne F. B. wynosiły w 1929 r. 5,768,748 zł. tj. 9,85 proc. ogólnej sumy wydatków.

Szkoda, że inne zakłady ubezpieczeń socjalnych nie ogłaszają ostatnich swych bilansów. Moglibyśmy niezawodnie wiele ciekawych rzeczy dowiedzieć się z tych bilansów o kwestji obciążenia społeczeństwa daninami socjalnemi.

Racjonalizacja w przemyśle budowlanym

Szereg poważnych przedsiębiorstw budowlanych w Polsce przystąpił do szeroko zakrojonej akcji usprawnienia organizacyjnego.

Kierownictwa akcji podjął się Zarząd Centrali Gospodarczej Przemysłu Budowlanego w Warszawie, który potrafił skupić szereg poważnych przedsiębiorstw, wykazujących dążenia w kierunku badania nowoczesnych metod organizacyjnych, powołując specjalny organ wykonawczy dla przeprowadzenia tej akcji. Prace te można było poprowadzić dwiema zasadniczemi drogami. Jedna — to badanie przedsiębiorstw przez specjalistów zawodowych, którzy, poznawszy niedomagania firmy, służyliby swemi radami fachowemi. Drugi sposób, to wspólna praca organizacyjna pewnej ilości przedsiębiorstw, które, interesując się zasadami nowych zdobyczy organizacyjnych pragną je między sobą wymienić, drogą dyskusji fachowej wykrywać błędy, szukać sposobu poprawy. Ten drugi sposób został w Polsce uznany za lepszy.

Dotychczasowe prace dały bogaty materjał sprawozdawczy, przyczem wykazały, iż obrana metoda przyczyniła się do rzeczywistej poprawy stanu organizacyjnego przedsiębiorstw budowlanych w Polsce.

Przykręcenie śruby podatkowej

W „Gaz. Handl.“ czytamy: Ze wszystkich stron kraju korespondenci nasi donoszą, iż urzędy skarbowe przystąpiły w bieżącym miesiącu do niezwykle energicznej akcji egzekucyjnej. Wszelkie zaległości podatkowe ściągane są nader rygorystycznie bez względu na istotny stan materjalny przedsiębiorstwa, tak, iż niejednokrotnie ściągnięcie zaległości podatkowych wpłynęła na zatamowanie pracy w przedsiębiorstwie. Kupcy i przemysłowcy akcją władz podatkowych zostali kompletnie zaskoczeni. Inspektorzy skarbowi z całą bezwzględnością wykonują swe obowiązki, podczas gdy podatnicy oczekiwali dawno zapowiadanych daleko idących ulg i liberalnego, a nie jak obecnie, rygorystycznego traktowania zaległości podatkowych. Spodziewać się należy, iż akcja ta spowodowana jest lokalnemi zarządzeniami poszczególnych Izb skarbowych i przypuszczamy, że powyższe przykręcenie śruby podatkowej nie jest zupełnie skoordynowane z zarządzeniami i dyrektywami centrali Ministerstwa Skarbu, które z pewnością wydaje odpowiednie polecenia, zgodne z wielokrotnemi zapowiedziami wysokich przedstawicieli Rządu w sprawie ulg podatkowych i pomocy dla dotkniętego kryzysem życia gospodarczego.

Urzędy skarbowe winny brać pod uwagę orzeczenia N. T. A.!

Sfery gospodarcze nieraz zwracały się do min. skarbu, wskazując na konieczność wydania zarządzenia w sprawie zastosowania w praktyce podatkowej zasad ujętych w orzeczeniach najwyższego trybunału administracyjnego. NTA. zarzucany był skargami na postępowanie władz skarbowych w sprawach podatkowych i w identycznych zupełnie wypadkach ogłaszał szereg poszczególnych orzeczeń, lokalne bowiem władze skarbowe nic nie chciały wiedzieć o orzeczeniach najwyższej instancji.

Wobec takiego stanu rzeczy ministerstwo skarbu poleciło urzędnikom skarbowym, aby przy referowaniu spraw brali pod uwagę orzeczenia NTA. w sprawach identycznych.

Zarządzenie to jest pierwszym krokiem w kierunku uporządkowania spraw podatkowych, tak boleśnie odczuwanych przez płatników wskutek wadliwej interpretacji ustaw przez urzędy skarbowe. Zmniejszy on pracę NTA. i odciąży podatników od zbytecznych zachodów i kosztów.

Egzekucja na 15 ... groszy

W „Ekspressie Porannym“ czytamy: Pokazywano nam pokwitowanie wydane przez okręgową kasę skarbową w Warszawie pod datą 10 lipca, a świadczące o nadmiernej już skrupulatności władz fiskalnych.

Rzeczone pokwitowanie wydane za Nr. 905.895 stwierdza, iż przyjęto od Dąbrowskiego Józefa w Jabłonnie tytułem podatku obrotowego za 1928 rok... groszy piętnaście.

Dodajmy, iż jest to suma niesciągnięta we właściwym czasie przy poborze należności i że w tych 15 groszach znajdują się już procenty za zwłokę, gdy właściwy dług wynosił 10 groszy.

Dla ściągnięcia tej sumy przeprowadzono cały szereg skombinowanych czynności. Musiano wysyłać wezwanie do Jabłonny, poczynić cały szereg manipulacyj, wreszcie wypisać kwit.

Zabrało to tak wiele czasu urzędnikom i zainteresowanemu, iż w przeliczeniu na realne pieniądze owe 15 groszy przedstawiają stokrotną wartość. Czyż nie byłoby rozsądniej takie niedopłacone 15 groszy doliczać do następnego rachunku.

Obniżenie podatków we - Francji

Po raz czwarty od r. 1928 wprowadzono we Francji obniżenie obciążeń podatkowych. Nastąpiło więc zmniejszenie podatków od papierów wartościowych — zwłaszcza zagranicznych) i tranzakcyj giełdowych, podatku gruntowego, tzw. „taxe du luxe“, od tranzakcyj i importu nawozów sztucznych i wreszcie podatku obrotowego od artykułów spożywczych; ogólna suma obniżek oceniana jest na 1,901 milj. fr. fr., w czem 1,100 milj. fr. fr. dotyczy podatków od papierów wartościowych i tranzakcyj giełdowych. Wedle przewidywań ulgi podatkowe nie spowodują zniżki cen, są bowiem tak skonstruowane, by wpłynąć dodatnio raczej na rentowność przedsiębiorstw produkcyjnych i handlowych. Niemniej mogą one być w pewnym stopniu uważane za czynnik, równoważący jednocześnie prawie wprowadzone nowe obciążenia socjalne, obliczane na 2 i pół miljarda fr. fr., a skonstruowane w ten sposób, że w całości prawie zostaną przerzucone na konsumenta.

Jednym z ważnych wyników ustawy będzie zapewne ożywienie zainteresowania giełd francuskich zagranicznemi papierami wartościowemi. Zaznaczyć wypada, że zniżki podatkowe są uważane jedynie za półśrodek i w myśl deklaracji prem. Tardieu z 5 marca br., jeszcze w obecnej sesji przedłożony będzie parlamentowi projekt zasadniczej reformy podatkowej.

Pierwszy wykaz Banku wypłat międzynarodowych

Bank Wypłat Międzynarodowych w Bazylei ogłosił swój pierwszy wykaz, z którego można przekonać się, jak wielki rozmiar przybrała czynność tej świeżo założonej instytucji. Stan kasy wraz z aktywami w Bankach wynosi 5,120 miljona fr. szw. czyli 0,5 proc. ogólnych aktywów. Wkłady wynoszą 491,068 miljona czyli 45,5 proc. aktywów. Interesujący jest fakt, że cyfra głównego kontyngentu pieniądza krótko terminowego, płatnego do 15 dni, wynosi 443,337 miljona, zaś lokaty do najwyżej 30 dni: 516,567 miljona.

Wśród tych lokat zaś znajdują się weksle na sumę 239,294 miljona, gdy reszta przypada na lokaty krótkoterminowe. Lokaty na przeszło 90 dni wykazane są cyfrą 68,352 miljona, a inne aktywa 1,012 miljona. Po stronie biernej figuruje kapitał zakładowy w wysokości 500 miljonów fr. szw. z czego jednak wpłacono tylko 25 proc. tj. 102,5 miljona. Jako lokata Rządu Niemieckiego figuruje suma 132,533 miljona fr. Chodzi tu zapewne o pozostałą resztę z transzy niemieckiej pożyczki Younga. Jako „lokata czasowa“ wreszcie wykazana jest nierozdzielona jeszcze suma, uzyskana z pożyczki Younga w wysokości 438,198 miljona fr. szw.



Szczegóły pożyczki austrjackiej

W sprawie pożyczki dla Austrji, dowiadują się w dobrze poinformowanych kołach austrjackich, że pierwsza transza pożyczki podwyższona będzie może do 11 miljonów funtów.

Ameryka obejmuje z tego 25 miljonów dolarów, Anglja 3 imljony funtów, Szwajcarja prawdopodobnie 50 miljonów dolarów, a Austrja sama zapewne około 7 miljonów dolarów. Reszta przypada na drobne transze przejęte ze strony Włoch, Holandji i Szwecji.

Wyłożenie pożyczki nastąpić ma 15 bm. Warunki 7 procent i kurs emisyjny prawdopodobnie 95. Przewidziana jest konwersja pożyczki po pięciu latach, przyczem zawarowana jest premja w wysokości 3 procent, tak, że kurs spłaty pożyczki wynosiłby wtedy 103.

W SPRAWACH PODATKOWYCH PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH. Delegacja Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych Rzplitej Polskiej w osobach sędziego Friedego i dyr. Perla odbyła w Ministerstwie Skarbu konferencję w aktualnych sprawach podatkowych, przedstawiając w szczególności konieczność i możliwość uchylenia w drodze rozporządzenia przepisu ustawy o podatku przemysłowym, uniemożliwiającego inkasowanie należności przedstawicielom firm zagranicznych.

FABRYKI ŻYRARDOWSKIE po sezonie urlopowym uruchomione będą narazie na jedną zmianę przez 6 dni w tygodniu.

INFORMATOR GOSPODARCZY.

„BYŁY KUPIEC“: Zajęciu podlega piąta część pensji.

L. D. KROSNO: Istotnie N. T A. orzekł, że władza skarbowa nie ma prawa egzekwować zaliczek na podatek obrotowy a może tylko doliczać odsetki zwłoki.

A. L.: W razie śmierci pracownika, który pracował 10 lat w przedsiębiorstwie, należy się rodzinie od przedsiębiorstwa odprawa w wysokości 2-tygodniowego wynagrodzenia. Wobec odmowy wypłaty należy wnieść skargę do Sądu Pracy.

M. E. P.: Informacji udzieli Panu Izba przemysłowo- handlowa w Krakowie.

PRACODAWCA: 1) W razie powołania pracownika umysłowego na ćwiczenia wojskowe należy mu się za czas do 3 miesięcy pełne wynagrodzenie 2) Jeżeli Pan wypowiedział przed powołaniem na ćwiczenia, to można wliczyć czas ćwiczeń do okresu 3-miesięcznego.

J. L., DUKLA: Należała się istotnie opłata stemplowa za 1,90 zł.

ABONENT Z KATOWIC: Ustawa to obowiązuje również na G. Śląsku.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

SZTUKA: „Baśń miłości“
UCIECHA: „Niebezpieczna kobieta“
WANDA: „Romans współczesnej panny“ (Collen Moore).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Ponad śnieg“.
CORSO: „Żelazna stopa“ (z psem Rexem).
APOLLO: „Sprzysiężenie trzech“.

Odpowiedź ambasadora brytyjskiego w Warszawie

na rezolucje Agencji Żydowskiej w Polsce

Warszawa 14. 7. W swoim czasie donieśliśmy, że reprezentacja polskiej sekcji Agencji Żydowskiej doręczyła ambasadorowi brytyjskiemu w Warszawie p. Erskine rezolucje, uchwalone na nadzwyczajnej konferencji A. Ż. w Polsce w sprawie wstrzymania imigracji żydowskiej do Palestyny. Onegdaj otrzymało przedstawicielstwo Agencji Żydowskiej w Polsce od sekretarza ambasady brytyjskiej pismo następujące:

„...zony zostałem przez p. ambasadora ...komunikowania Panom, że odpis rezolucyj ...ch na specjalnej konferencji Panów ... maja br. i doręczonych ambasadzie ... został odpowiednio przesłany ... J. K. M.

...lliam Erskine upoważniony został obecnie przez ministra spraw zagranicznych do zakomunikowania Panom, że stanowisko rządu brytyjskiego w sprawie czasowego wstrzymania certyfikatów dla emigrantów palestyńskich, zostało niedawno wyłuszczone w parlamencie przez podsekretarza Colonial Office w słowach następujących:

„Nie nastąpiło całkowite wstrzymanie lub zakaz imigracji żydowskiej do Palestyny. Colonial Office otrzymało wiadomość, że Wysoki Komisarz w Palestynie przez nieporozumienie zatwierdził z początkiem maja br. kwotę 3,3000 certyfikatów za okres półrocza do sierpnia br. Cyfra ta obejmuje 950 certyfikatów już przedtem wydanych. Rząd J. K. M. uwzględniając krytyczne uwagi komisji Svawa jakoteż i fakt późniejszego wydelegowania sir Simpsona do Palestyny ze specjalną misją zbadania problemu zakupna ziemi i emigracji, — stanął na stanowisku, iż jest pożądane, by do chwili otrzymania raportu sir Simpsona, ograniczyć narazie imigrację do Palestyny. Stosownie do tego postanowiono ograniczyć wydawanie certyfikatów na czas bieżący do liczby 950, o której powyżej wspomniałem. Nie zapadła natomiast żadna ostateczna decyzja co do kwoty imigracyjnej dla robotników na cały okres do 30 września br.

—o—

Komunikat ambasady polskiej w Waszyngtonie o wypadkach w Kowlu

Nowy Jork. (ŻAT). W związku z wiadomościami, które się ukazały w prasie amerykańskiej o wypadkach w Kowlu, ambasador Polski przy rządzie waszyngtońskim p. Tytus Filipowicz ogłosił następujący komunikat, oparty na informacjach, otrzymanych od rządu polskiego:

„W dniu 28 czerwca br. dwóch młodzieńców żydowskich wywróciło na rzece Turji czółno, w którem siedziało dwóch chrześcijan. Ci zareagowali wywróceniem czółna Żydów. Na tem zapewne incydent ten skończyłby się, gdyby nazajutrz nie został poważnie ranny urzędnik kolei państwowych Styczyński podczas kłótni z przechodniami — Żydami. Dnia 1 lipca podczas zbiegowiska na ulicy zranionych zostało kilku Żydów, dwaj bracia Leser i niejaki Hertz, oraz dwóch chrześcijan, Bogórski i Majchrowski. Policja zlikwidowała zajście i osadziła w areszcie kilkunastu uczestników, osobników o przeszłości kryminalnej. Incydenty miały charakter zbiegowisk ulicznych. Jeśli miały miejsce nastroje szowinistyczne, były one pośrednie i ze wszech miar przypadkowe".

Kto jest sprawcą pożaru w Borszy?

Bukareszt. (ŻAT). Przyczyna wielkiego pożaru w Borszy (okręgu Marmarosz) zaprząta dotychczas uwagę prasy rumuńskiej i postępowej opinji publicznej. Rząd rumuński natychmiast po pożarze ogłosił komunikat stwierdzający, że pożar spowodowany nieostrożnością i wybuchł w domu Żyda dr. Salomona. Zaprzecza jednak temu kategorycznie dr. Salomon, oświadczając, iż pożar wybuchł jednocześnie w kilku domach. Potwierdzają to również inni naoczni świadkowie. Wskazują również, że ocalały domy znanych działaczy- cuzystów, gdy okoliczne domy żydowskie spłonęły doszczętnie. Mieszkańcy żydowscy miasteczka Borszy stwierdzają, że kilka tygodni przed pożarem prokuratura otrzymała ostrzeżenia a nawet memorjał od Żydów, wskazujący, że antysemici zamierzają podpalić żydowskie miasteczko.

Pismo „Adwerul" i „Lupta" domagają się, by rząd przeprowadził nowe dochodzenie, od tego bowiem zależy prestige Rumunji zagranicą. Pisma żądają nominacji neutralnej komisji śledczej i ukarania winnych.

Czerniowce. (ŻAT). „Czernowitzer Wochenblatt" donosi, że dotychczas zmarło 5 Żydów z ran i oparzeń odniesionych w czasie pożaru w Borszy.

Trzeci autonomiczny okręg żydowski

Moskwa. (ŻAT). Proklamowany w tych dniach trzeci autonomiczny okręg żydowski, którego centralne instytucje znajdują się w Izluczyste, został oficjalnie nazwany „Żydowskim Rajonem Stalinowskim" ku uczczeniu Stalina.

Odbył się pierwszy zjazd żydowskich sowietów wiejskich w nowym okręgu. Na zjeździe wybrano administrację w składzie 19 osób. Zjazd powitał A. Mereżyn, który zaznaczył, że nowy rejon zamieszkany jest przez 63 proc. Żydów oraz 35 proc. Ukraińców. Resztę mieszkańców stanowią Niemcy i Rosjanie.

„Teatr żydowski w Moskwie nie jest dość rewolucyjny"

Moskwa. (ŻAT). Żydowskiemu państwowemu teatrowi w Moskwie zagraża obecnie niebezpieczestwo utraty subsydjów rządowych. Sprawa ta jest obecnie rozpatrywana przez odnośne instancje rządowe. Specjalna delegacja towarzystwa „Przyjaciół Żydowskiego Teatru Państwowego" udała się do sowieckiego komisarza oświaty z prośbą o pozostawienie bez zmiany stanu prawnego teatru. W odpowiedzi komisarz oświaty, zaznaczył, iż sprawa ta narazie nie może być ostatecznie zadecydowana. Przy tej okazji zwrócono delegacji uwagę, iż teatr żydowski w Moskwie nie jest dość rewolucyjny w swym repertuarze i nie odpowiada wymogom teatru sowieckiego, który ma politycznie wychowywać masy żydowskie.

—o—

DR. SZYMON WOLF, nasz korespondent wiedeński, objął redakcję naczelną tygodnika „Die Stimme", oficjalnego organu austrjackiej organizacji sjonistycznej.

TEL MOND. W tych dniach zakończone zostały prace budowlane w plantacjach Tel- Mond. W związku z tem założone przez lorda Melchetta towarzystwo palestyńskie dla plantacji owoców szlachetnych postanowiło przenieść swą siedzibę z Jaffy do Tel Mondu.

POCHWAŁY ARABSKIE DLA P. LUKE'A. Na bankiecie, urządzonym staraniem generalnego konsula Ameryki dla małżonki p. Luke'a, wygłosił przemówienie arabski burmistrz miasta Nablus. Mówca wskazał, iż Arabowie wysoko cenili proarabskie sympatje p. Luke'a. Inny mówca arabski oświadczył, iż p. Luke działał zgodnie z nakazami swego sumienia, ofiarując, gdy się to okazało potrzebnem, swe stanowisko.

DWAJ RUMUŃSCY „BOHATERZY" POGROMOWI ARESZTOWANI. „Diminetza" donosi, iż w wyniku dochodzenia policyjnego aresztowani zostali w Kimpolungu dwaj znani bohaterzy pogromowi Konstancin Danila i Janu Totu. Ten ostatni jest smutnie wsławionym mordercą studenta żydowskiego z Czerniowic Falika. W Kimpolungu obaj agitatorzy cuzystyczni bezustannie teroryzowali ludność żydowską.

ODZNACZENIE DR. MONTEFIOREGO. Akademja brytyjska odznaczyła medalem za studja nad starym i nowym testamentem dr. Klaudjusza Montefiorego, autora wielu dzieł naukowych m. in. rozprawy o św. Pawle

KONFISKATA ŻYDOWSKIEGO DZIEŁA O JEZUSIE. Z polecenia prokuratora w Rydze skonfiskowany został cały nakład dzieła p. t. „Jezus Chrystus" pióra zmarłego niedawno pisarza żydowskiego Bendera. Wdowa po zmarłym pisarzu, która wydała dzieło swego męża, została pociągnięta do odpowiedzialności sądowej za bluźnierstwo. Łotewski „Sozial- Demokrat" zamieścił ostrą krytykę decyzji władz prokuratorskich. Pismo zaznacza, iż śmiesznem jest sądownie oskarżać autorów dzieł naukowych w kwestjach religji.

MECZ BOKSERSKI „MAKKABI" BERLIN— DRUŻYNA POLICYJNA, GDAŃSK. Wczoraj wieczór odbył się w Gdańsku mecz bokserski między berlinskim „Makkabi" a drużyną bokserską policji gdańskiej. Wynik meczu był 8:6 na korzyść „Makkabi".

Z TURNIEJU SZACHOWEGO W SOPOTACH. W Sopotach zakończył się międzynarodowy turniej szachowy. Pierwsze miejsce zdobył młody szachista Warszawy p. Friedman, osiągając 5 i pół punktów.

—

RENE PUJOL

Osobliwe zapytanie

Dostawca, któremu płaciłem jakiś mały rachunek u siebie w kuchni, w pewnej chwili spojrzał na mnie z uśmiechem.

— Jakto, panie sierżancie, już się nie poznaje starych znajomych?

Spojrzałem na niego pytająco, nie mogąc związać o policzkach źle ogolonych, o wielkich wąsach, spadających na dół. Następnie spojrzenie moje padło na rachunek, który mi właśnie wręczył, a na którym w rogu u góry przeczytałem firmę dostawcy: „A. Roudier — drzewo i węgiel — Dom handlowy". Wtedy wyciągnąłem do niego rękę, wymieniając nazwisko.

Gawędziliśmy przez chwilę. Roudier stracił dwa palce w walce nad Sommą w 1916 roku. A do końca wojny udało mu się zachować zdrowie i skórę w całości po wojnie zainstalował się w Paryżu i interesa nie szły mu najgorzej. Przy pożegnaniu Roudier pokazał mi swą okaleczałą dłoń i powiedział śmiejąc się:

— Czy pan sobie przypomina? To przecież ja przy przyjęciu moobilizacyjnyym nie chciałem z początku wziąć całej tej historji wojennej na serjo. Tak, bywa się czasem osłem.

Pozostawszy sam, zacząłem sobie przypominać że już zamierzchłe dzieje pierwszych dni wojny, i naraz wszystkie szczegóły związane ze zdarzeniem, o którem wspomniał Roudier, stanęły w mojej pamięci z całą dokładnością.

Działo się to w pamiętnym dniu 1-go sierpnia 1914 roku w małej spokojnej podprefekturze na południu, gdzie moja karta mobilizacyjna polecała mi się zgłosić na wypadek wojny. Przybyłem tam rano około godziny 7-mej w chwili, gdy właśnie sikawka gminna polewała ulice, jadąc pod aleją ze starych platanów. Na ulicach miasteczka było ludzi bardzo mało, na podwórcu koszarowym ani jednego żołnierza. Można było mniemać, że batalion tu stacjonowany wyszedł sobie spokojnie na jakieś zwykłe manewry i ze to, małe miasteczko przeciwstawia swój spokój tumultowi wojennemu, jaki już zaczął ogarniać całą Europę. W rzeczywistości zaś batalion linjowy już odjechał na granicę zachodnią dnia poprzedniego i koszary oczekiwały puste na mobilizowanych żołnierzy pospolitego ruszenia obrony krajowej (wojska „terytorjalne" — specjalna organizacja armji francuskiej).

„Terytorjalni" ściągali — nadciągali powoli. Ludzie różnych zawodów — mali właściciele nieruchomości z miasteczka i najbliższej okolicy, robotnicy, chłopi, wszyscy znali się między sobą wzajemnie, rozmawiali między sobą o wojnie i o zbiorach i prawie wszyscy wyrażali przekonanie, że każdy z nich znajdzie się z powrotem w domu na winobranie.

Na podwórzu koszar stał sztab kompanji; kapitan w starym uniformie i kepi dość fntastycznem, oraz jego dwaj pomocnicy, z których jeden, właściciel wielkich winnic z okolicy miał przypięty do swego munduru krzyż zasługi rolniczej (specjalne cywilne odznaczenie francuskie). Drugi podporucznik, o dość dziwnem nazwisku Quilliguini udekorowany był medalem wojskowym; jako podporucznik w rezerwie objął on teraz służbę na czas trwania wojny. Według zdania porucznika Quilliguini, wojna ta miała trwać króciótko; my Francuzi zatrzymamy armje nieprzyjacielskie na granicach, a tymczasem Rosjanie dotrą do Berlina w ciągu trzech tygodni. Będzie to jakby połknięcie, olbrzymi nap... wielkiego małego caratu, któremu nic nie będzie w stanie się oprzeć. O, on te sprawy zna doskonale. Prusy wschodnie zostaną zajęte przez kozaków w ciągu dni ośmiu... Kozacy — czy on ich nie zna?.. Ho, ho! Zna ich doskonale — widział przecież w Chinach sławnego Rennenkampfa, który dowodzi ich dzikiemi sotniami. On, porucznik Quilliguini zna już wojnę zbliska, więc może o niej mówić, czem nie każdy może się pochwalić.

My, terytorjalni, możemy być zupełnie spokojni. Jeszcze rezerwa, być może, że będzie musiała interwenjować w zdarzeniach wojennych. Co się tyczy jednak nas terytorjalów, to ... słowo

ZE SPORTU.

Mistrzostwa pływackie Krakowa

Makkabi mistrzem okręgu krakowskiego — Niespodziewana porażka Cracovii

Ostatnio odbyły się w czasie od 10 do 14 bm. zawody o mistrzostwo pływackie okręgu krakowskiego na rok 1930.

Okres tych pięciu dni, to okres zmagań, trudów i zaciętej rywalizacji pływaków krakowskich, który w rezultacie swym przyniósł nieoczekiwany zupełnie wynik.

Któż mógł się spodziewać, że nasi młodzi pływacy z Makkabi, potrafią wysunąć się na pierwsze miejsce, zdobyć mistrzostwo okręgu i pozostawić tak silnego i przygotowanego do walki rywala, jakim była Cracovia, o setki punktów poza sobą.

Wynik tych mistrzostw nasuwa szereg refleksyj. W jaki sposób jest możliwem, że pływacy, mający za sobą zaledwie miesiąc treningu, zdołali pobić współzawodników, którzy bądźcobądź są doskonałymi pływakami, co należy otwarcie przyznać, i którzy w dodatku mieli całoroczny trening, pod okiem instrukotrów i trenera?

Odpowiedź na to pytanie znajduje się w samych zasadach, jakiemi kierują się w pracy sportowej, rywalizujące ze sobą kluby, a to z jednej strony Cracovia i Wisła, a z drugiej Makkabi.

Kiedy bowiem pierwsi hodują tylko tych kilka talentów, coprawda doskonałych i cały trud, praca i koszta (pływalnia zimowa w Y. M. C. A.) idzie na ten cel, dla tych kilku, czy najdalej kilkunastu osób, to z drugiej strony Makkabi, która zarzuciła ten system pracy, stara się ściągnąć jak największe masy i w tych ilościach łatwo znajduje swoich zawodników.

Klasycznym przykładem były właśnie ostatnie zawody, do których Makkabi wystawiła ponad 50 zawodników i zawodniczek i tą liczbą potrafiła wywalczyć zwycięstwo.

Specjalną uwagę zwracał fakt wystawienia przez Makkabi całych falang młodzików, tak chłopców, jak i dziewcząt, z których niewątpliwie już w najbliższej przyszłości będą poważni zawodnicy.

Pragniemy także zwrócić uwagę na jeszcze jedną okoliczność, która przyczyniła się do uzyskania tytułu mistrza, a to karność i posłuszeństwo, jakie panuje w sekcji pływackiej Makkabi.

Nie należało bowiem do przyjemności pływanie w wodzie o temperaturze 12—14 stopni Celzjusza i nie jeden z młodych pływaków wolałby do wody nie wchodzić, ale wywołanie jego nazwiska wystarczało, by natychmiast stawił się na starcie i dlatego należy się im pochwała.

Jestto rysem tak dodatnim, że znając pozatem chęć do pracy naszych pływaków, moglibyśmy ze spokojem patrzyć na przyszły rozwój tej najpiękniejszej i najbardziej godnej poparcia gałęzi sportu. Ale, niestety, horoskopy nasze nie są tak wspaniałe.

Bo cóż mamy z chęci do pracy, z ilości chętnych, kiedy nie mamy możności pracy, nie mamy gdzie pracować.

Już niejednokrotnie na tem miejscu poruszaliśmy sprawę budowy własnej pływalni, tak krytej na zimę, jak otwartej na lato, która jest jedną z najbardziej piekących spraw, wymagających najszybszej realizacji.

Jak nam wiadomo, Makkabi poczyniła już w tej sprawie odpowiednie kroki i czyni zabiegi w Prezydium miasta Krakowa o przydzielenie terenu pod budowę pływalni, któraby dała dopiero możność rozwoju i wykonania planów kierownictwa sekcji pływackiej Makkabi.

Należy się spodziewać, że starania o teren nie natrafią na trudności i że Gmina m. Krakowa w zrozumieniu zadań sportu w wychowaniu młodego pokolenia, przyjdzie chętnie inicjatorom z wydajną pomocą.

Dr. J. H.

—oOo—

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski

Ubiegłej soboty i niedzieli odbyły się w Warszawie doroczne mistrzostwa panów Pol. Zw. Lek. Atl. z następującymi wynikami:

400 mtr. — 1) Biniakowski (Warta) 50,8 sek. 2) Piechocki (Pozn.), 3) Nowakowski (Pol.)

110 z płotk. 1) Nowosielski (Cracovia) 15,8 sek. 2) Trojanowski (AZS), 3) Zajusz (Kr. Huta).

Oszczep. 1) Mikrut (Sokół Koronowo) 57 mtr. Luckhaus (Białystok), 3) Buchała (Crac.).

100 mtr. 1) Szenajch (Warsz.) 11 sek. 2) Trojanowski (Czyż z Makkabi nie startował z powodu choroby).

1500 mtr. 1) Kusociński 4:03,8 min. 2) Sidorowicz (Wilno) 3) Mędrzycki (Pol.)

4x100 mtr. 1) AZS Warszawa 44 s. 2) Warszawianka, 3) Polonja

Trójskok. 1) Trojanowski 12,13 mtr. 2) Luckhaus, 3) Chmiel (Crac.).

Tyczka. 1) Adamczak 3,60 mtr. 2) Majtkowski (Bydgoszcz), 3) Lichtblau (Lwów).

Kula. 1) Heljasz (Warta) 14,04, 2) Cejzik (Pol.), 3) Puchalski (Pogoń).

10.000 mtr. 1) Białkarz (Poznań) 35,7 min.

Skok w dal. 1) Nowak (Kraków AZS) 6,85 mtr. 2) Sobieraj (Warsz.), 3) Chmiel (Crac.)

Skok w wyż. 1) Mejro 1,75 mtr.

Dysk. 1) Cejzik 41,33 mtr.

800 mtr. 1) Petkiewicz 1,57,6 min.

400 mtr. z płotk. 1) Maszewski 58 sek.

5000 mtr. 1) Kusociński 15,49,8 min.

200 mtr. 1) Biniakowski 22,08 sek. 2) Szenajch.

4x400 mtr. 1) Polonja 3,31 min.

Jak widzimy, wyniki nienadzwyczajne. Wielu zawodników nie startowało. Prowincja przyszła po części do głosu.

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK"

Bł. p.

DANIEL LAUER

Dyrektor Banku Zachodniego, radca miejski

zmarł dnia 12-go lipca 1930 po długich i ciężkich cierpieniach w 66-tym roku życia.

Pogrzeb odbył się dnia 14-go lipca, o czem zawiadamia w głębokim żalu

Dyrekcja Banku Zachodniego

W KALEJDOSKOPIE PRASY

ŻYDZI, A SANACJA.

Reagując na znany artykuł „Głosu Narodu" p. t. „Żydzi, a sanacja" pisze **„Chwila"**:

> W przeciwieństwie do chadecji, ideowy obóz żydowski nigdy nie stał w szańcach samej sanacji, lecz **zawsze poza nią**. Nigdy nie popierał dyktatury ani systemu regulowania woli ludności przez wpływ administracji, czego o chadecji powiedzieć nie można — (ona ciągnęła z tego korzyści), lecz zawsze jako postulat polityczny **wysuwał konieczność rzetelnej i uczciwej demokracji parlamentarnej oraz silnych rządów.** Tak się bowiem smutno złożyło, że wskutek demagogji antysemickiej, przez dziesięć lat szerzonej przez narodową demokrację i chadecję, sam ustrój demokratyczny nie był w Polsce wystarczającym zabezpieczeniem praw obywatelskich i narodowych ludności żydowskiej. Uświadomione społeczeństwo żydowskie widziało i upatruje nadal przyszłość państwa i gwarancję swego w niem równouprawnienia w demokracji, gdyż spodziewa się, że jej dotychczasowy poziom w Polsce ulegnie tym ewolucyjnym przeobrażeniom, które widzimy w świecie zachodnim, — gdzie tego rodzaju ustosunkowanie się sił politycznych do Żydów jak w Polsce nie jest praktykowane. Wątpliwości zaś, wysuwane przez polityków narodowo żydowskich w stronę Centrolewu mają swą przyczynę w tem, iż obok wielu innych błędów życia partyjnego w Polsce stronnictwa te nigdy nie zdobyły się na męskie i rzetelne postawienie programu w stosunku do 3—miljonowej ludności żydowskiej w Polsce. Ale od tych wątpliwości do popierania czy to dyktatury, czy tego dziwotworu politycznego, który nazywa się sanacją, jest w przekonaniu politycznej racji narodowo—żydowskiej droga daleka.

SZCZEROŚĆ ENDECJI I ZWARTOŚĆ OPOZYCJI..

Urzędówka endecji, **„Gazeta Warszawska"**, oświadczyła przed kilku dniami w przystępie szczerości:

> **Kraj zniesie z łatwością poczynania Centrolewu jako konieczny etap na drodze do likwidacji porządku majowego.**

Wedle zdania i nadziei endecji, ewolucja wypadków miałaby więc być następująca: od rządów sanacji poprzez rządy Centrolewu do rządów „narodowych".

Zauważa na to zbliżony do sanacji **„Kurjer Polski"**:

> Oto w świetle „rzeczywistej rzeczywistości" oblicze opozycji. Chwilowi wspólnicy nietylko są sobie obcy, dalecy, ale czują wstręt do siebie, który dopiero trzeba przezwyciężać w imię dnia jutrzejszego. Ta słabość opozycji, to jej skłócenie i rozdarcie, istnieje nietylko, o ile chodzi o stosunek stronnictwa narodowego do Centrolewu i vice verca. Choćby nie wiedzieć, co wypisywał „Robotnik", choćby nie wiedzieć, jak zapewniał, że w Centrolewie panuje idyliczna zgoda, nie można mieć pod tym względem żadnych wątpliwości. P. Witos równie gorąco kocha p. Niedziałkowskiego, jak „Gazeta Warszawska" Centrolew. Niewiadomo tylko jeszcze dokładnie, kto w tym aljansie jest Mefistem, a kto Faustem.
>
> Tak czy inaczej, takiej opozycji, której członkowie w chwilach szczerości skaczą sobie do oczu, nie potrzebuje się obawiać **żaden rząd** jako tako zorganizowany.

Niestety!

za miejsce, które zapewnia prawo: my nie powinniśmy opuszczać swoich okręgów. Sprawa ta jest zupełnie prosta.

Biuro było na parterze. Ja, jako sierżant kancelaryjny zgromadziłem zmobilizowanych przed rzwiami, robiąc przegląd i pytając każdego, kto z kolei stawał przed nim. Przyszła kolej na mego węglarza.

— Jak się pan nazywa?

— Roudier August.

— Jaki rocznik powołania?

— 97.

— Ile dzieci?

— Dwoje.

— Kogo się ma uwiadomić w razie zgonu? August Roudier nie zrozumiał.

— Na wypadek zgonu? Czyjego zgonu? Zacząłem się niecierpliwić.

— Proszę wymienić imię i nazwisko, tylko śpiesze pan, mój kochany, niema czasu na marudzenie.

August Roudier w dalszym ciągu patrzył na mnie wzrokiem, który wyrażał niezrozumienie. Wtedy jego sąsiad o twarzy poważnej i smutnej, w okularach, odezwał się do niego:

— No, jeżeli przyjdzie ci być zabitym na wojnie, kumo chciałbyś, żeby o tem napisano.

Kaskada szalonego śmiechu wypadła z gardła Augusta Roudier, rozszerzając jego usta, tak, że było widać wszystkie zęby aż do gardła.

— Do kogo napisać? — wykrztusił on wreszcie — ależ do papieża, tylko do papieża... Rocznik 97? Być zabitym na wojnie. Ha, ha, ha!... żołnierz terytorjalny!... Do nikogo innego jak tylko do papieża.

Wogóle pytanie, które mu zadano tak rozśmieszyło Augusta Roudier, że nie mógł on się w żaden sposób powstrzymać i uspokoić, pomimo obecności oficerów i w dalszym ciągu trzymał się za boki, które mu niepowstrzymany śmiech rozpierał.

Gdy nareszcie odzyskał zdolność mowy, Roudier zapytał sierżanta, czy dobrze słyszał; bo mu się zdaje, że albo on, Roudier jest głupi, albo też pijany, chociaż nic nie pił, poczem dodał:

— Proszę napisać do mojej żony naturalnie: Melanja Roudier, wieś Darbouses.

Tymczasem w dalszym ciągu dokonywano przeglądu i spisu. Kiedy się to już skończyło, spostrzegłem naraz, że zbliża się do mnie ten sam August Roudier. Panie sierżancie, zastanowiłem się, proszę wykreślić nazwisko mojej żony... W gruncie rzeczy, nic nie można wiedzieć. Ona zaś jeśliby pewnego dnia dowiedziała się czegoś takiego odrazu, umarłaby z żalu. Niech pan lepiej napisze: „wdowa Roudier, wieś Blanave". Stara ma twardsze życie, to jest moja matka.

August Roudier zaczynał już brać wojnę na serjo.

MLEKO ZEKOLADA ODZYWCZA A. Piasecki S. A. Kraków

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Afera Kutjepowa w Warszawie?

Niebywałą sensację wywołała w Warszawie wiadomość o zuchwałym napadzie bandyckim na kupca żydowskiego Aleksandra Suchotina. Szczegóły tego sensacyjnego napadu przedstawiają się następująco:

P. Suchotin jest kierownikiem firmy Perlis (Warecka 11), zajmującej się eksportem spirytusu do Ameryki. W tych dniach udał się p. S. do Powszechnego Banku Związkowego, gdzie miał otrzymać zlecenie do Banku Cukrownictwa na znaczną sumę dolarową. Otrzymawszy zlecenie, p. S. wsiadł do taksówki i kazał zawieść się na Krakowskie Przedmieście. Deszcz lał jak z cebra i ulica była prawieże pusta. Gdy tylko samochód ruszył, wskoczyło na schodki kilku osobników, z których jeden wykrzyknął do szofera:

— Goń za złodziejem, który ucieka na rowerze!

Szofer rozwinął istotnie największą szybkość, jeden zaś z tajemniczych osobników błyskawicznie wyjął rewolwer z kieszeni. Pan S. wziął zrazu tajemniczych gości za ajentów policji, rychło jednak połapał się, że przecież żaden złodziej nie ucieka rowerem. Podejrzenia, które mu się nasunęły, utwierdziły się, gdy zawołał do szofera, by zatrzymał samochód. Szofer udawał że nie słyszy, w lustrze zaś zauważył p. S. ironiczny uśmiech szofera. Teraz już nie było wątpliwości. Pan S. upewnił się, że wpadł w zasadzkę. Samochód właśnie mijał gmach PKO. na ul. Jasnej. Pan S., nie zastanawiając się długo, wybił laską szybę samochodu i zaczął wołać o pomoc. W tej chwili samochód stanął. Jeden z bandytów otworzył drzwi i chciał rzucić się na pana S., który jednak zdołał wymknąć się drugą stroną. Powstało zbiegowisko, zanim jednak zjawił się policjant dyżurujący w gmachu PKO., napastnicy zniknęli.

Pan S. odjechał tymczasem na Krakowskie Przedmieście. Jakież było jednak jego zdziwienie, gdy przed bankiem, do którego właśnie zdążał, stało dwóch napastników, którzy „towarzyszyli" mu w aucie. Zaalarmowano policję, która przytrzymała jednego z nich, podczas gdy drugi zdołał umknąć. Przytrzymany osobnik zeznał najpierw, że chciał w banku zmienić 100 dolarów, później jednak wybełkotał do agentów policji:

— Zlitujcie się! Ścigali mnie czekiści!

Policja przypuszczała zrazu, że chodzi tu poprostu o zwykły napad bandycki i że bandyci chcieli pana S. uprowadzić za miasto i tam obrabować. Później jednak nasunęło się przypuszczenie, że sprawa ma tło polityczne, i że przypomina żywo aferę generała Kutjepowa w Paryżu. Okazało się mianowicie, że p. S. jest bardzo podobny do jednego z dawnych urzędników poselstwa sowieckiego w Warszawie, który popełniwszy nadużycia, opuścił służbę sowiecką. Istnieje wersja, że owymi napastnikami byli istotnie czekiści, którzy pana S. mylnie wzięli za owego urzędnika poselstwa, którego chcieli dokądś uprowadzić.

Energiczne śledztwo w tej tajemniczej aferze prowadzi policja polityczna.

DEMONSTRACJA PRZED POSELSTWEM NIEMIECKIEM W WARSZAWIE

Jak podaje „Gazeta Polska", w niedzielę około godz. 3-ciej popołudniu, grupki składające się z kilkunastu manifestantów, usiłowały demonstrować przed poselstwem niemieckiem, wznoszono okrzyki: „precz z Niemcami, w 520 rocznicę bitwy pod Grunwaldem przypominamy poniesioną przez Krzyżaków klęskę" itp. Dzięki taktowi i energicznej interwencji policji, nie doszło do żadnych ekscesów.

ŚNIEG W ZAKOPANEM

Przy znacznem oziębieniu się atmosfery i dużem zachmurzeniu padał przez piątek i przez sobotę obfity deszcz. W nocy z soboty na niedzielę zaczęło się wypogadzać i gdy w niedzielę rano chmury rozeszły się zupełnie ukazały się szczyty tatrzańskie, okryte świeżo spadłym śniegiem. (PAT)

SAMOBÓJSTWO TANCERKI

W Grand Hotelu w Łodzi popełniła onegdaj samobójstwo tancerka Stefanja Ilnicka. Przyczyną samobójstwa jest zawód miłosny. Ilnicka przyjechała do Łodzi dnia 1 lipca z Przemyśla, gdzie zakochał się w niej jeden z urzędników państwowych. Wkrótce jednak tancerka przekonała się, że jej adorator jest żonaty i ma dwoje dzieci, wobec czego niema mowy o małżeństwie. Zrozpaczona wyjechała z Przemyśla i po kilku dniach pobytu w Łodzi popełniła samobójstwo, wypijając znaczną dozę esencji octowej.

Obrońca oskarżonego na ławie oskarżonych...

Pokłosie procesu Rylskiego — Pięć aktów oskarżenia przeciw Drowi Leibowi Landauowi

(Od naszego korespondenta przemyskiego)

Przemyśl, w lipcu.

Nie przebrzmiały jeszcze echa procesu przeciwko emeryt. majorowi Tadeuszowi Ścibor-Rylskiemu, oskarżonemu o żonobójstwo. Głośna ta sprawa, jaka w marcu i kwietniu toczyła się przed sądem przysięgłych w Przemyślu, poruszyła wówczas całą opinję publiczną. Jak wiadomo, rozprawa skończyła się wyrokiem, skazującym majora Rylskiego na karę śmierci, zamienioną wskutek zastosowania amnestji na karę 15-letniego ciężkiego więzienia..

Wyrok był żywo komentowany, szczególnie wśród sfer prawniczych. Obrońca zgłosił kasację. Zdawało się, że wszystko się skończyło i sprawa pójdzie normalnym trybem, tj. będzie rozpatrywana przez Trybunał kasacyjny w Warszawie.

Niecodzienny jednak i za głośny był to proces śledzony przez opinję z niesłabnącem napięciem od początku do końca. Rozgorączkowanie opinji przenosiło się też na salę sądową, a znów roznamiętnienie tu panujące udzielało się słuchaczom. Punktem kulminacyjnym tego rozpalenia się umysłów był ten rzadki na sali sądowej wypadek oklasków, jakimi nagrodzono 16-godzinną mowę prokuratora, oraz w odpowiedzi na to niecodzienna w swym rodzaju reakcja ze strony obrońcy na sposób wyrażania swych sympatyj ze strony części publiczności, aplaudującej mowie prokuratora.

Nie pozbawioną momentów prawdziwie dramatycznych była też chwila, kiedy po ogłoszeniu werdyktu skazującego zabrał głos obrońca, który zradź w najwyższem napięciu nerwów pozwolił sobie na krytykę werdyktu, wołając, że oskarżony jest niewinny. Za formę i ton, w jaki sposób Dr. Landau to wypowiedział, ukarany on został naganą ze strony przewodniczącego Trybunału.

To odezwanie się obrońcy było jakby krzykiem rozpaczy i strasznego rozczarowania oskarżonego, spodziewającego się tej nocy opuścić mury więzienia.

Rylski wrócił z powrotem do swej celi i rozpoczął wespół z innymi towarzyszami stary monotonny tryb życia aresztanta. Ulica nie wróciła jednak odrazu do swego codziennego życia.

Rozpoczęła mianowicie komentować werdykt. I dał się zauważyć jakiś dziwny rys psychologiczny. Nastąpiło mianowicie pewnego rodzaju załamanie się opinji publicznej. Mianowicie tej — a ta była we większości — która szła ławą na zasądzenie oskarżonego, wierząc w jego winę. Otóż ta lwia część opinji publicznej, której głos niechybnie zaważył na szali werdyktu, rozpoczęła po wyroku rachunek sumienia.

Przez 5 tygodni walili w Rylskiego tankami oskarżenia. Czy w rozmowach potocznych, czy w pewnym odłamie prasy, czy wreszcie chociażby oklaskami, pozostającymi przecież nie bez echa dla mentalności sędziego przysięgłego. A kiedy zapadł wyrok — nastąpił zwrot. Nie znaczy to, by ci ludzie przestali wierzyć w winę oskarżonego. Przestali tylko wierzyć w nią na ślepo, bo nastąpiła u nich refleksja dotąd niewidzialna, a przynajmniej przytłumiona brzemieniem wiary czy instynktownego jakiegoś odczucia winy oskarżonego. 15 lat ciężkiego więzienia, na jakie zasądzono Rylskiego, zdziałały na opinję więcej, niż najznakomitsza mowa obrończa. Zmusiły ludzi, łaknących sensacyj do myślenia i zastanowienia się. Dopiero teraz poczęli rozważać, czy słusznie został zasądzony człowiek, skazany na tak straszną karę. Przyszła zatem refleksja po 5-tygodniowem roznamiętnieniu, powodując zwrot w opinji i jej załamanie się.

Ta zmiana nastrojów przypomina żywo ową refleksję, jaka nastąpiła u narodów po zakończeniu wojny. Jak przed wybuchem wojny, narody świata, owiane szałem wojennym, pchały się w zawieruchę bojową, by po jej zakończeniu na zimno oglądać spustoszenia i zniszczenia, jakie pociągnęła za sobą i by w konsekwencji szukać... winowajcy swych własnych grzechów, tak i po procesie Rylskiego, z chwilą, gdy zawierucha procesowa przeszła, pozostawiając Rylskiego na 15 lat we więzieniu — ci, którzy przez 5 tygodni mieli jedynie życzenie widzieć go conajmniej na szubienicy — i gdy marzenie ich w części tylko się ziściło — poczęli szukać... winowajcy, względnie przyczyny werdyktu.

Idąc po linji najmniejszego oporu, część tej opinji, będąca zdaje się w niepokoju ze swem sumieniem, poczęła teraz winić nie kogo innego za zasądzenie Rylskiego, jak.. obrońcę (sic!) Ci, którzy przez cały ciąg procesu nie widzieli belki w oku własnem, dostrzegli nagle źdźbło w oku obrońcy. Abstrahując od tego, że jest to straszna, nie powetować się dająca krzywda dla obrońcy, granicząca z pewną dozą nieuczciwości ze strony rozgłaszających te wieści, — my nie mamy wcale zamiaru bronić Dra Landaua, który to sam lepiej potrafi...

Nie na tem jednak się skończyło. Przeciwko obrońcy wniesiono aż pięć aktów oskarżenia! W dwóch wypadkach ściga go prokurator, a to za obrazę ławy przysięgłych i osoby prokuratora, których to przekroczeń wedle aktów oskarżenia miał się dopuścić obrońca swem ostatniem wystąpieniem przez wyrażenie się o niewinności oskarżonego tuż po wygłoszeniu werdyktu, jakoteż przez użycie słów: „Ci, którzy dziś pastwili się nad oskarżonym, ze wstydem obrócą swe oblicza". Nadto wniósł oskarżenie świadek Tadeusz Popławski ze Lwowa, z powodu użycia przez obrońcę we wywodzie końcowym pod adresem świadka słów: „szantażysta, lis, tchórz" itp. Także posterunkowy Kafluk zaskarżył obrońcę, z powodu rzekomo zarzuconego mu łapownictwa i składania fałszywych zeznań w procesie.

Na skutek tych 4-ch aktów oskarżenia zasiąść miał 10 lipca br. Dr. Landau na ławie oskarżonych przed Sądem powiatowym w Przemyślu. Rozprawa została jednak odroczona, gdyż oskarżonemu wezwań nie doręczono.

Piąty akt oskarżenia o obrazę czci wdrożył adw. Dr. Szeliga ze Lwowa, czując się mocno dotknięty treścią wywodu końcowego obrońcy. Tak więc wszystkie te sprawy zostaną zapewne połączone do wspólnego prowadzenia.

Będzie to bardzo ciekawy proces. Na odmianę zasiędzie na ławie oskarżonych obrońca i bronić się będzie za swą... obronę.

Do zasądzenia trzeba złego zamiaru po stronie oskarżonego. Sąd będzie miał do rozstrzygnięcia, czy przez usta obrońcy przemawiała chęć dokuczenia obecnym oskarżycielom, czy raczej dobrze przez obrońcę zrozumiany interes klijenta i gwałtowny odruch obrońcy po zasądzeniu człowieka, zdaniem jego niewinnego — bez zamiaru ubliżania aktorom procesu.

Jedno jest atoli pewne. Gdyby Rylskiego Sąd uwolnił obrońca nie zostałby zapewne pociągnięty do odpowiedzialności za wypowiedziane w zapale krasomówczym słowa..

Rozprawa kasacyjna w Warszawie odbyć się ma z końcem sierpnia br.

Dr. S. Tannenbaum.

RADJO

Wtorek, 15 lipca

Kraków (312.8) 11'40 Przegl. prasy (PAT). 11'58 Sygnał czasu, hejnał 12'10 Gramof. 13 Kom. meteor. 15'15 Kom. gosp. 16'15 Gramof. 17'35 Odczyt pt. „Nasze morze i ich letniska nadmorskie" — wygł. dr. J. Królińska. 18 Koncert z Warszawy (Mozart, Saens, Mascagni, Durand, Czajkowski). 19 Rozmaitości. 19'05 „Przegl. geograf.- gospod." 19'30 Giełda roln. 19'45 Dziennik radjowy. 20 Gramof. (opera). 22'15 Feljet. z Warszawy („Boczna artena" — B. Winawera). 22'25 Komunik.

Katowice (408.7) 12'05 Gramof. 13 Kom. meteor. 16 Kom. gosp. 16'20 Gramof 17'35 Odczyt (p. Kraków) 18 Koncert z Warszawy (p. Kraków). 19 Odcinek powieści. 19'15 Rozmait., program 19'30 „W 520-tą rocznicą bitwy pod Grunwaldem" — wygł. ppłk T. Różycki. 19'55 Komun. harcerski. 20 Gramof. 22'15 Feljet z Warszawy 22'25 Kom. meteor.

Lwów (385.1) 11'40—22'25 p. Kraków

Wiedeń (516.3) 11, 15'20, 20'05 Muz.

Budapeszt (550) 11'15, 18, 19'45, 20'50 Muz.

SJONISTO!



Ileż Żydów czeka aż Ty przyjdziesz do nich z blokiem szeklowym?

Czy pamiętasz o tem, że 15 kończy się akcja szeklowa?!

KRONIKA

Wschód słońca	Lipiec	Zachód słońca
3. m. 32	15 Wtorek 19 Tamus 5690	19. m. 52

Eksplozja gazu w Mościcach
Śmierć robotnika wskutek wybuchu

Onegdaj nastąpiła w fabryce wyrobów azotowych w Mościcach eksplozja gazu amoniakalnego w żelaznym zbiorniku tzw. komorze reakcyjnej. Wskutek wybuchu zajęty tam Stanisław Urszula podrzucony został w górę, a następnie spadł na szyny kolejowe, doznając przy upadku pęknięcia podstawy czaszki i ogólnych obrażeń. Nieszczęśliwy w 2 godziny po wypadku zmarł w drodze do szpitala. Drugi robotnik Jan Wcisło pracujący z Urszulą upadł wskutek eksplozji na żelazne schody i doznał tylko lekkich obrażeń na ciele. Winę wypadku ponoszą chemik Tadeusz Majeran i majster Władysław Krzyszkowski przez zaniedbanie dopilnowania dokładnego przewietrzenia zbiornika i zbadania zamknięcia dopływu gazu do tegoż.

Znowu katastrofa lotnicza
Pilot lekko potłuczony

Onegdaj o godz. 10'30 spadł na polach gminy Raciborsko i Grajów pow. Wieliczka samolot wojskowy typu „Spad myśliwski", pilotowany przez kaprala Lucjana Dutkiewicza z 2 p. lotn. w Krakowie. Samolot uległ zupełnemu rozbiciu, pilot został lekko potłuczony.

Tajemnicza tragedja miłosna
Kobieta zastrzeliła się, mężczyzna ciężko postrzelony

W mieszkaniu Fryderyka Wagnera w Szczyrcu pow. Biała rozegrała się onegdaj ponura tragedja. Zawezwanemu nad ranem do mieszkania Wagnera lekarzowi dr. Romanowi Białkowi przedstawił się straszny widok: Na jednem łóżku leżał Wagner, mając przestrzeloną głowę, a na drugiem łóżku leżały stygnące zwłoki Gertudy Kustorz, liczącej lat 24, z przestrzeloną skronią. Jak wynika z zeznań Wagnera, Kustorzówna była jego narzeczoną i nad ranem popełniła w jego mieszkaniu samobójstwo. Widząc śmierć narzeczonej Wagner postanowił odebrać sobie życie i z tego samego rewolweru (systemu „Frommer" kal. 9 mm.) oddał do siebie strzał, raniąc się w głowę. W ciężkim stanie przewieziono desperata do szpitala.

Zabici podczas pościgu za złodziejami
Dwa tragiczne wypadki

Onegdaj zamordowany został przez uduszenie Feliks Pardalski (lat 74) z Węgrzynowic pow. Kraków przez Tadeusza Madeja (lat 24) w Potoku pow. Jędrzejów. Madej dokonał zbrodniczego czynu na starcu, broniąc się przed ujęciem za dokonaną kradzież u Pardalskiego. Sprawca został ujęty i oddany do aresztów sądowych w Krakowie.

• • •

Onegdaj kilku chłopców z gminy Krużlowej pow. Grybów usiłowało dokonać kradzieży owoców w ogrodzie Piotra Jachowicza. Syn poszkodowanego Antoni (lat 18) zauważywszy złodziei począł ich gonić i w czasie pogoni zahaczył o zielną żerdzią, którą trzymał w ręku tak nieszczęśliwie, że nabił się na przeciwny jej koniec, przyczem przebił sobie brzuch tak nieszczęśliwie, że przed udzieleniem pomocy zakończył życie. Winnych doniesiono do sądu.

Płoną lasy

Wskutek zapalenia się trawy spłonęło dnia 10 bm. około 18 morgów lasu w gminie Miłoszowej pow. Chrzanów oddział 23, własność hr. Potockiej. Szkoda narazie nie ustalona. Pożar został zlokalizowany przez straże pożarne z Trzebini, Młoszowej i Bolęcina przy udziale miejscowej ludności, a powstał prawdopodobnie od porzuconego niedopałka papierosa.

• • •

Dnia 9 bm. około godz. 14'30 powstał w lesie ks. Sanguszków w Żdżarach pow. Pilzno pożar, który zniszczył około 640 m. kw. 15-letniego lasu szpilkowego, szkoda narazie nie ustalona. Pożar został zlokalizowany tego samego dnia o godz 16'40, a powstał prawdopodobnie z porzuconego niedopałka papierosa.

— NOCNY DYŻUR APTEK. Dziś w nocy z wtorku na środę mają dyżur apteki: Rynek A—B 45, Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Rynek podgórski 9.

— MIANOWANIE. P. Marjan Hajdukiewicz, inspektor weterynarji przy Wydziale Weterynaryjnym tutejszego Województwa, został zamianowany radcą Województwa.

— DO WSZYSTKICH BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH! Do Koła Żyd. Prac. Umysł. „Awodah" (Starowiślna 63, III. p. of.) napływają ostatnio ze strony pracodawców liczne zgłoszenia wolnych posad. Koło odsyła w miarę możności na te posady siły biurowe, odpowiadające w zupełności wymaganiom stawianym przez pracodawców w ich ogłoszeniach. Zachodzą jednakowoż wypadki, gdzie danego zgłoszenia nie można załatwić pozytywnie, a to z braku odpowiednich kwalifikowanych sił. Uprasza się przeto wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych jakoteż i tych, którzy reflektują na zmianę posady, aby we własnym interesie zarejestrowali się w sekretarjacie Koła. Żadnych opłat przy rejestracji Koło nie pobiera. Zarejestrowanie może nastąpić także pisemnie na adres Koła.

— MIĘDZYNARODOWA NAUKOWA WYCIECZKA LEKARZY DO TURCJI I AZJI MN. Dzięki inicjatywie prymarjusza dr. Fryderyka Baracha, Wiedeń, wybierają się lekarze austrjaccy 17 sierpnia 1930 do Konstantynopola. Uczestnicy zobaczą Bukareszt, Giurgiu, Konstancę, Konstantynopol (z okolicą) i oglądną tamtejsze zakłady lecznicze, między innemi także stację termalną Kura, którato miejscowość znana już była w starożytności (Pythia) Z Konstantynopola nastąpi wyjazd do Azji Mniejszej. Uczestnicy zamierzają dotrzeć do Angory. Koledzy (z wszystkich krajów), którzy pragną się przyłączyć otrzymają bliższe informacje na pisemne zapytania pod adresem: Aerztliche Auslandsstudienreisen, Wiedeń (Wien, Austria) I. Biberstrasse 11, I. S. albo Medizinisch- Pharmazeutische Rundschau Wien II Heiligenkreutzerhof.

— ZNIŻKOWA TENDENCJA NA BYDŁO. W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 223. wołów 150, krów 156, jałówek 193, cieląt 1058, nierogacizny 952, razem 2732 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2480 sztuk na konsumcję innych gmin 209 sztuk, pozostało niesprzedanych 62 sztuk. W porównaniu z poprzednim tygodniem spędzono bydła o 412 sztuk więcej, cieląt 256, świń 270 sztuk. W ogólności spęd był duży, popyt średni. Ceny notowano jak w poprzednim tygodniu z tendencją co do bydła zniżkową.

Na Centralną Targowicę w Mysłowicach spędzono w ub. tygodniu buhaji 70, wołów 35, krów 620, jałówek 85, cieląt 215, nierogacizny 1491, ogółem 2516 zwierząt. Targ był ożywiony, tendencja stała.

— NIELEGALNE ZAPASY BRONI. W miesiącu czerwcu br. zakwestjonowały organa policji przy sposobności czynności służbowych i zapomocą wywiadów broń nielegalnie posiadaną przez ludność cywilną na terenie Województwa Krakowskiego a mianowicie: 42 rewolwerów bębenkowych, 11 pistoletów automatycznych, 32 strzelb, 17 karabinów i 5 flobertów

— KRWAWE WESELE. Wskutek uderzenia kijem w głowę na weselu w Wilkowisku pow. Limanowa, zmarł uczeń stolarski Piotr Matraś, zam. w Dobrej. Uderzenie w głowę zadał Matrasiowi Ignacy Nawieśniak ze Skrzydlnej, który został przytrzymany i oddany do dyspozycji prokuratury w Nowym Sączu.

— WSKUTEK NIEOSTROŻNEGO MANIPULOWANIA PISTOLETEM nad rodze Roztoki—Brzeziny postrzelił Jan Rybski (lat 38) z Rożnowa powiat Nowy Sącz w brzuch Piotra Wolaka, który w stanie ciężkim odwieziony został następnie przez rodzinę do szpitala powszechnego w Nowym Sączu.

— PIES POLICYJNY WYKRYŁ DZIECIOBÓJSTWO. Łakoma Katarzyna służąca (lat 19) powiła nieślubne dziecko płci żeńskiej, któremu rozmyślnie zaniedbała udzielić koniecznej pomocy, wskutek czego zmarło. Zwłoki ukryła sprawczyni w zbożu. Pies policyjny użyty na miejscu, doprowadził do wykrycia zwłok. Sprawczynię doniesiono do sądu.



— ZŁOŚLIWE PODPALENIE FURY ZE SŁOMĄ. Franciszek Duraj, Józef Klinowski i Rudolf Górny z Łodygowic, powracali gościńcem do domu i przed restauracją Marji Adamczyk w Pietrzykowicach pow. Żywiec napotkali wóz naładowany słomą własność Zarządu Akademji Umiejętności. Klimowski rozmyślnie podpalił wóz, powodując spalenie się słomy wraz z wozem Szkoda wynosi 450 zł. Ogień mógł rozszerzyć się na zabudowania, gdyż czyn miał miejsce wśród domów. Sprawcę zatrzymano i oddano do dyspozycji sądu.

— WYPRAWA PO SREBRO STOŁOWE. Hirsch Wertheimer zam. przy ul. Stromej 8 zgłosił do policji, że dnia 13 bm. w godzinach popołudniowych dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania, skąd skradł mu srebro stołowe wartości 900 zł.

— DJABLIK DRUKARSKI zniekształcił w onegdajszym artykule „Na marginesie opróżnienia Nadrenji" szereg słów, z czego prostujemy to tylko, iż „z sąsiadami trudno żyć w z w a d z i e ciągłej" (nie zaś „zdradze" — jak mylnie wydrukowano). — W omówieniu głosu p. Dubrowitscha wypaczył djablik słowa „we wpływowej p r a s i e berlińskiej na „pracy berlińskiej".

ZMARLI:

Emilja Wurzel l. 57 (z Pilzna), Lazar Zucker l. 33 (z Rzeszowa), Bella Hulles l. 82, dr. Emanuel Geschwind l. 47 (z Dębicy).

WIECZORNE KURSY OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DZIEWCZĄT rozpoczną się w drugiej połowie września br. — Prowadzone przez nauczycieli gimnazjalnych, będą miały na celu rozszerzyć horyzonty myślowe dziewcząt z ukończoną szkołą 7-klasową w zakresie kultury współczesnej, dając zarazem zarysy nauki o dziecku i wychowania przedszkolnego. Program obejmie: literaturę polską i powszechną, historję powszechną, języki (francuski, niemiecki, hebrajski), naukę o dziecku, estetykę i pracę ręczną, śpiew i higjenę — w 15 godzinach tygodniowo (5 dni po 3 godziny wieczorem. Opłata około 30 złotych miesięcznie. Bliższe szczegóły we wrześniu.

— UCHRONISZ PŁUCA OD NIKOTYNY, używając tutek (gilz) ALTESSE pełnowatki.

1782m

— PRZESZŁO 6.000 LEKARZY wyrażają swe uznanie dla skuteczności działania Togalu przy reumatyzmie, podagrze, bólach nerwowych i bólach głowy, migrenie, grypie i przeziębieniach. Tabletki-Togal są zupełnie nieszkodliwe.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— KONIEC SEZONU TEATRALNEGO. Dzisiaj kończy teatr im. J. Słowackiego sezon 1929/30 r. przedstawieniem wybornej komedji Oskara Wildea „Brat marnotrawny", w której po raz ostatni wystąpi gościnnie Józef Węgrzyn w swej świetnej kreacji Dżeka Werthing. Dzisiejsze przedstawienie jest popularne, po cenach zniżonych. Nowy sezon dramatu rozpocznie się w ostatnich dniach sierpnia.

— PLANY MALICKIEJ I SAWANA. W wywiadzie dziennikarskim oświadczyła Marja Malicka, że zarówno ona jak i jej mąż Zbyszko Sawan nie przechodzą do rewji, jak to niektóre pisma podały. Zapytana o plany na przyszłość, opowiedziała Malicka, że kręci dwa filmy „Wiatr od morza" i „Janka Muzykanta". Sawan zaś podpisał kontrakt z Gardanem Co do ról teatralnych, „pali się" Malicka obecnie do repertuaru klasycznego i ról o charakterze wybitnie psychologicznym.

FO I OWO.

Przed rozstrzygnięciem w sprawie majątku Habsburgów

W wrześniu br. rozpocząć mają się rokowania w sprawie podziału majątku rodziny Habsburgów, w której to sprawie austrjacko-węgierski sąd rozjemczy przez długie lata nie mógł dojść do zgody.

Na przewodniczącego jesiennej sesji sądu rozjemczego desygnowany jest prezydent szwajcarskiego trybunału apelacyjnego, Soldati. Na tapecie rokowań znajduje się sprawa majątku dworskiego rodziny Habsburgów oraz sprawa rozrachunków wojskowych w zakresie uposażenia byłej armji austro-węgierskiej. Węgry roszczą pretensje do skarbu znanego pod nazwą Attila, oraz do korony królewskiej, która uchodzi za węgierską koronę cesarzowej Marji Teresy, a nadto części majątku nieruchomego, który częściowo należy się Ottonowi Habsburgowi.

Pierwszy Międzynarodowy rocznik kombatantów

Nowa forma propagandy idei rozbrojenia i pokoju powszechnego.

Międzyaljancka Federacja b. Kombatantów (Fidac) wydaje na pierwszego stycznia 1931 r. pierwszy międzynarodowy rocznik kombatantów.

Rocznik ten zawierać będzie między innemi pełny spis wszystkich związków narodowych b. kombatantów wojny światowej, streszczenie ustaw emerytalnych dla ofiar wojny w poszczególnych krajach, oraz odpowiedzi b. kombatantów na ankietę w sprawie rozbrojenia i pokoju powszechnego.

Trocki wygrał proces o swoje „pamiętniki“

Lew Trocki, obecnie pozostający, jak wiadomo, na wygnaniu w Turcji, wygrał onegdaj — przed sądem niemieckim w Dreźnie — długotrwały proces, jaki wytoczył mu znany wydawca Reisner. — Mianowicie Trocki odsprzedał Reisnerowi prawo wydania w języku niemieckim swoich znanych „Pamiętników“, pod warunkiem jednak, że wydawcy nie wolno odtąd publikować podobnych dzieł przeciwników komunizmu. Przed oddaniem do druku „Pamiętników“ Trocki otrzymał od wydawcy znaczny zadatek.

Reisner, zlekceważywszy jednak warunki umowy, przyjął do druku „Pamiętnik“ Kiereńskiego.

Wówczas Trocki w drodze pisemnej zerwał umowę i oddał swe „Pamiętniki“ S. Fischerowi. Reisner zażądał wówczas zwrotu zadatku, ale nie otrzymawszy go, wystąpił przeciw Trockiemu na drogę sądową. Jak już wyżej wspomnieliśmy, sąd drezdeński, przyjąwszy fakt niedotrzymania warunków umowy przez Reisnera, oddalił go z żądaniem skargi.

Samolot z antyfaszystowskiemi ulotkami nad Medjolanem

Katastrofa samolotu w Szwajcarji.

Z Medjolanu donoszą, że onoeogdajszej soboty przeleciał nad miastem samolot, zrzucający liczne antyfaszystowskie rewolucyjne ulotki. — Ulotki zwracały się zarówno do robotników, — jak i do mieszczan, i nawoływały do aktywnej walki z dyktaturą, jak i do biernego oporu przeciw włoskim monopolom państwowym. Natychmiast wyruszyły włoskie samoloty wojskowe „na polowanie“ zdaje się cudzoziemskiego aparatu.

W związku z tem donoszą ze Szwajcarji, że onegdaj obserwowano na obszarze St. Gotthard włoski samolot, mimo że nad ufortyfikowanym tym pasem nie wolno przelatywać cudzym pilotom bez pozwolenia. Wkrótce samolot uległ katastrofie. Nazwisko pilota trudno było stwierdzić, gdyż posiadał on kilka paszportów włoskich i francuskich na rozmaite nazwiska.

Pilot podał, że nazywa się Pacelli, jednakże władze szwajcarskie przyjmują, że właściwe jego nazwisko brzmi Bassanesi. Podał on, że wystartował do Medjolanu w specjalnej misji. Zaznaczyć należy, że samolot jest własnością dyrektora dziennika paryskiego „Avion“.

Czy okres obecny jest korzystny dla rozwoju sztuki?

Interesująca polemika między Paderewskim a „New York Times“

Donoszą z Nowego Yorku: Tutejszy „Times“ poświęca artykuł redakcyjny sprawie, poruszonej przez Paderewskiego w wywiadzie, udzielonym w Paryżu korespondentowi jednego z tutejszych dzienników. W wywiadzie tym Paderewski oświadczył, że okres obecny jest okresem przedewszystkiem gospodarczym i dlatego niekorzystnym dla rozwoju sztuki. „Times“ kwestjonuje to oświadczenie, uzasadniając pogląd swój następującemi argumentami: Teraźniejszość dba przedewszystkiem o zapewnienie wygód szerokim masom. Być może, że masowa kooperacja wytwarza z konieczności zamieszanie i chaos i sprzyja ogólnej niwelacji. Być może, że czasy Forda nie zapowiadają wskrzeszenia triumfów Renesansu. A jednak — pisze dziennik, — wielki polski artysta myli się, albowiem odkrywszy w kolektywiźmie i materjalizmie wrogie twórczości artystycznej siły, popada sobie na sprzeczność, twierdząc, że jednak sztuka może doczekać się w niedalekiej przyszłości nowego Odrodzenia. Odrodzenie to nadejdzie, kiedy masy będą sobie mogły pozwolić nietylko na wygodę, ale i na zbytek. Wątpliwem jest, czy — jak twierdzi Paderewski, — praca genjuszu wymaga bezwzględnego spokoju. W czasach Temistoklesa i Peryklesa, w okresie największego rozwoju sztuki greckiej, w owem centrum kultury świata, jakiem były wówczas Ateny, z pewnością nie panowała owa, tak dla artysty upragniona cisza. Były to raczej czasy brutalnej i hałaśliwej demokracji. Państwo pod wielu względami krępowało indywidualność obywatela. Amerykanin dzisiejszy, oburzający się na naszą standaryzację i purytanizm i wzdychający do pogańskiej wolności, powinien pamiętać, że w owych czasach w Atenach obywatele zbytnio indywidualni w swych zapatrywaniach byli zsyłani na wygnanie, a nawet, w niektórych wypadkach, kazano im wypijać truciznę. Podobnie i Włochy z czasów Renesansu niekoniecznie były ideałem spokoju, a artyści ówcześni niezawsze piękna szukali w ciszy murów klasztornych. I Europa za czasów wojen napoleońskich nie była cichą krainą, a jednak właśnie w tej epoce tworzyli tam dwaj genjusze: Goethe i Beethoven. Industrjalizm już panował w Niemczech, kiedy tworzył Wagner. Co z tego wynika — konkluduje dziennik, — to mianowicie, że twórczy genjusz będzie tworzył bez względu na otaczające go warunki. A twórczość jego wypowiadać się będzie stosownie do prądów przeważających w jego czasach (PAT).

Sjoniści radykalni żądają ustąpienia prof. Weizmanna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 14. 7. (T). W godzinach wieczornych zakończył obrady zjazd sjonistów radykalnych. W ostatniej chwili doszło do „porozumienia“ między grupą posła Grynbauma a grupą Strickera, której stanowisko zwyciężyło na zjeździe. **Uchwalona rezolucja wyraża votum nieufności prezydentowi Weizmannowi i domaga się jego ustąpienia z kierownictwa organizacji.**

Pozatem uchwalono powołać do życia biuro centralne z siedzibą w Berlinie. W skład biura weszli Dr. Goldmann i Dr. Sołowiejczyk. Wreszcie wybrano komitet centralny, złożony z 2[illegible] przedstawicieli poszczególnych organizacyj krajowych.

Zjazd zakończył się przemówieniem inż. Strickera, posła Grynbauma i Dra Sołowiejczyka.

Major Pabst oskarżony o zdradę stanu?

Wiedeń 14. 7. PAT. **Prokuratorja wiedeńska zarządziła obecnie przeciw wydalonemu z Austrji majorowi Pabstowi śledztwo przedwstępne z powodu zbrodni agitacji podżegawczej w wojsku i żandarmerii. Od wyników tego śledztwa zależeć będzie rozesłanie listów gończych za majorem Pabstem, które jest ustawowo dzwolone przy stwerdzeniu zbrodni zdrady stanu**

Parlamentarzyści niemieccy jadą do Genewy

nosi, iż w ostatnich dniach posłowie Reichstagu

Berlin 14. 7. PAT. „Welt am Montag“ do Breitscheid (socjal—demokrata), prałat Kaas (centrum), Rheinbofen (Niem. partja ludowa), Koch (demokrata), Hoetzsch (konserwatysta) otrzymali zaproszenie do wzięcia udziału w charakterze członków delegacji niemieckiej we wrześniowem zgromadzeniu Ligi Narodów. Głównymi delegatami niemieckimi na zgromadzeniu Ligi będą: minister Curtius, radca ministerjalny Grass i hr. Bernsdorff.

Hamburg 14. 7. PAT. Wszystkie mecze turnieju szachowego nie zostały w dniu wczorajszym zakończone. W spotkaniu Polska—Węgry, w chwili obecnej prowadzi Polska 2 i pół: pół pkt., przy jednej niedokończonej. Węgry obok Polski są najważniejszym kandydatem na pierwszą nagrodę.

Warszawa 14. 7. Premjer Sławek wyjechał dzisiaj rano do Spały, gdzie bawi na wypoczynku p. Prezydent Rzeczypospolitej.

• • •

Wiedeń 14. 7. PAT. Komisja celna Rady Narodowej uchwaliła dzisiaj jednomyślnie rezolucję, wzywającą rząd do wniesienia projektu ustawy w kwestji zaprowadzenia monopolu w handlu zbożem i mąką. W czasie obrad nad cłami od nierogacizny postawili członkowie Landbundu wniosek na zaprowadzenie ceł aż do 45 koron złotych. Wnioskowi temu, co do którego odbędzie się jeszcze dalsza debata, — sprzeciwiali się socjal—demokraci.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

BŁ. P. DANIEL LAUER, dyrektor Banku Zachodniego, zmarł onegdaj w Krakowie, przeżywszy lat 66. Bł. p. dyr. Daniel Lauer powołany został przed dwoma laty do Rady m. Krakowa, jako kandydat z kurji drobnego handlu i przemysłu. Dyr. Lauer rozwijał owocną działalność w szeregu instytucyj społecznych i dobroczynnych. Pogrzeb odbył się wczoraj popołudniu na cmentarzu żydowskim przy licznym udziale publiczności.

Co słychać w Chinach

Wojna domowa w Chinach trwa bez przerwy **od 1913 r., kiedy to Sun—Jat—Sen opuścił Pekin i wspólnie z Chuan—Sinem, Czen-Czi-Li i gen. Li—Chi—Czunem** wzniecił powstanie przeciwko Li—Chun—Czangowi. Ostatnia na razie **faza tej walki** nasuwa przypuszczenie, że zwycięża rząd nankiński, czyli właściwie gen. Czan-Kaj-Szek. W rzeczywistości jednak do tych wiadomości należy się odnosić sceptycznie. Mamy tu do czynienia z chwilowem powodzeniem jednej z silniejszych militarystycznie grup, działających na terenie dzisiejszych Chin.

Jeszcze w r. 1922 znakomity chiński działacz **polityczny**, Sun—Weń, zwrócił się z wezwaniem do wszystkich chińskich gubernatorów, w którem proponował umowę i podział Chin na cztery sfery wpływów, a mianowicie: „Główne siły Chin można mniejwięcej podzielić na cztery grupy — grupę Czili, grupę Fyńtiań, grupę Anchoj i grupę prowincji południowo-zachodnich". Los Chin, według jego słów, spoczywałby w rękach tych czterech ugrupowań, jakie dziś prowadzą ze sobą walkę, której przedmiotem jest możliwość zdobycia niezbędnych środków materjalnych dla utrzymania armji i odpowiednich władz.

Niedawno np. trzy chińskie grupy wojenne prowadziły walkę o wyjście z wąskiej doliny górnego Jan—Tse—Kiangu, skąd otwierały się drogi do opanowania prowincji Chubej. W prowincji tej znajduje się centrum całego handlu opium w Chinach; daje to nie mniej, jak 8 — 9 miljonów f. szterl. dochodu; kluczem strategicznym do tej prowincji jest miasto L—Czang, które długi czas było przedmiotem utarczek. Obecnie taką rolę spełnia miasto Kajfong, leżące nad rzeką Hoang—Ho i przy odgałęzieniu kolei, łączącem je z główną linją Pekin—Hankau—Kanton o długości 2390 klm.

Miasto Kaifong daje możność odcięcia północnych chińskich armij od morza w Dżin—Tao, przy zatoce Pe—Czili, generałom nankińskim, tj. grupie południowo-zachodniej, pewne szanse zwycięstwa.

Na olbrzymim obszarze Chin rozgrywa się walka niezliczonych wpływów obcych — europejskich i nietylko europejskich. Na chińskie kolei je wyłożono, do r. 1928 włącznie, przeszło 550 miljonów dolarów chińskich, w czem wkłady chińskie nie wynosiły więcej niż jedną piątą całej sumy. Resztę pokryły różne państwa europejskie. A więc: odcinek Pekin—Hankau, otwarty dla ruchu w 1905 r., został zbudowany za pieniądze francuskie i belgijskie, do których następnie doszły jeszcze angielskie: odcinek Hankau—Syczuan zbudowany za pieniądze angielsko-amerykańskie; droga Szansi—Tajjuan, długości 305 klm. za rosyjskie; droga Szanduńska, długości 433 klm., zbudowana przez Niemców, i sprzedana Japończykom, itd.

Do tych dróg przenikania wgłąb Chin przylegają następnie mocarstwa: Japonja z 70 milj. ludności, Rosja ze 165 miljonami, i po drugiej stronie Oceanu Stany Zjednoczone ze 120 miljonami. Na Chiny ma skieroway wzrok Anglja z jej kolonjalnem imperjum, liczącem przeszło 400 miljonów ludności, oraz Francja i jej kolonje o 90 miljonach. W ten sposób zrozumiałem jest, jak różnorodne i głęboko sięgające siły biorą udział w chińskiej zawierusze. *M. Pl.*

Sensacje dnia

MORDERSTWO SEKSUALNE NA GŁUCHO NIEMEJ.

Okropne morderstwo, dokonane na 59—letniej głuchoniemej i upośledzonej na umyśle, Annie Gattereder w Possenbach obok Linzu, wywołało olbrzymie wrażenie. Morderstwa dokonano wśród łanu pszenicznego w pobliżu zamku książąt Thurn i Takis. Rolnik nazwiskiem Platzer doniósł żandarmerji, że widział Annę Gattereder, udającą się w odwiedziny do swojej córki. Po pewnym czasie przyłączył się do niej jakiś parobczak i wskazał jej drogę przez łan żytni. Głuchoniema poszła za parobczakiem, a nazajutrz znaleziono ohydnie zmasakrowane jej zwłoki. Żandarmerji udało się przyaresztować owego parobczaka, nazwiskiem Franciszek Packholm (lat 35). Jest to człowiek upośledzony na umyśle, a na podstawie ścisłych dochodzeń zdaje się nie ulegać wątpliwości, że miało tu miejsce ohydne morderstwo seksualne, dokonane na głuchoniemej 59—letniej kobiecie.

ZNIKNIĘCIE KONSULA W MARSYLJI.

Angielski konsul generalny w Marsylie, Regynald Lee, zniknął ostatnio wśród tajemniczych okoliczności.

Nie jest wykluczone, że konsul angielski padł ofiarą apaszów portowych i dostał się w pułapkę, przyczem został zamordowany, albo też żywcem uprowadzony i uwięziony przez apaszów.

KRÓL IRAKU WE WIEDNIU.

Bawiący w uzdrowisku Bad Gastein król Iraku przybędzie wkrótce na jeden dzień do Wiedni. celem zwiedzenia osobliwości miasta, poczem wyjedzie do Londynu.

W SZWAJCARJI PADAŁ ŚNIEG

Jak z Berna szwajcarskiego donoszą, spadł w Alpach onegdaj obfity śnieg, który nie ograniczył się tylko do gór, ale poniósł się daleko w doliny.

WYBUCH BOMBY U ROCKEFELLERA

W pobliżu domu J. D. Rockefellera eksplodowała bomba. Wybuch nie spowodował większych szkód. Zaznaczyć należy, że bomba wybuchła na parapecie okna budynku Klubu Simplon-Social.

ARCYKSIĄŻĘ LEOPOLD W WIĘZIENIU

Z N. Jorku donoszą: Arcyksiążę Leopold Habsburg, na którego padło podejrzenie o kradzież w związku ze sprzedażą kolji djamentowej arcyksiężnej Marji Teresy, cofnął kaucję (mocą której przebywać mógł na wolnej stopie) i oddał się sądowej dyspozycji. Leopold Habsburg zamierza w ten sposób przyspieszyć sprawę i wyrok. Na razie osadzono go w więzieniu „Tomba". Jako powód chęci przyspieszenia sprawy podał Leopold Habsburg fakt, że po śmierci Rainera Habsburga w Austrji, zamierza tam on możliwie najrychlej wyjechać.

—o—

Co to jest „oberwanie się chmury"?

Gdy podczas burzy letniej nadciągną ciężkie, czarne chmurzyska i deszcz lunie jak z cebra potokiem, zwykliśmy mówić, że oberwała się chmura. Czy tak jest istotnie?

Na ciekawe to pytanie odpowiada meteorolog amerykański, Charles Fitzhugh Talman na łamach „Why the Weather?" — organu amerykanskiej służby meteorologicznej wychodzącego w Waszyngtonie.

Mniemanie błędne — powiada — że chmury czasem obrywają się lub pękają i odrazu wylewają całą zawartość na ziemię, jest bardzo stare. Obszernie o tem pisze niejaki Outhof w rozprawie łacińskiej, wydanej w Griningen, w Holandji, w 1721 r., przytaczające liczne, rzekome przykłady tego zjawiska. Nadmierne te opady wody nazywane są czasami także trąbami wodnemi, a niektórzy uczeni przypisywali ich powstanie trąbom powietrznym, wywoływanym przez cyklony. Trąby te, wirując z szaloną szybkością, miały unosić w powietrzu ogromne ilości wody, aby następnie, w razie napotkania jakiej przeszkody, naprzykład góry, lub też przy utracie szybkości wskutek osłabnięcia wiatru, wylać na ziemię całą swą zawartość wody.

Obecnie przyjęto jednak powszechnie, że te rzekome oberwania się chmur są przeważnie tylko ulewami wywołanemi przez gwałtowne burze. Prądy powietrzne wzbijające się podczas takich burz od ziemi w górę, mogą być tak silne, że wprost nie dopuszczają do opadnięcia deszczu na ziemie. Jeżeli jednak nastąpi nagłe osłabienie tych prądów powietrznych w jakimkolwiek punkcie, wówczas właśnie w tym punkcie nagromadzona w chmurze ilość wody spada odrazu na ziemię pod postacią ulewy.

Ponieważ zaś te pędzące w górę prądy powietrzne większości nawałnic powstają wskutek zbytniego rozgrzania się ziemi, a zatem takie chwilowe potopy powinnyby następować tam, właszcza, gdzie burza przechodzi nad mniej oraszaną ziemią, np. wśród gór. I rzeczywiście stwierdzono, że widownią najgwałtowniejszych ulew podczas burz są okolice górzyste.

Oczywiście, należy wziąć pod uwagę, że i zwykłe ulewy, wywołują większe wrażenie w górach, niż na równinach, gdyż zbierająca się w dolinach, wąwozach i jarach woda deszczowa tworzy natychmiast gwałtowne potoki, sprawiające wielkie wrażenie na widzu, nie przywykłym do zjawisk tego rodzaju.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 14. 7. 1930. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 35.

Zebranie giełdowe cechowało minimalną chęć do pracy. Ruch panował ospały. Większość efektów z braku zapotrzebowania bez transakcji. W małych pozycjach robiono jedynie Zieleniewskim po kursie ustalonym.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Usposobienie spokojne. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89, czeki bankowo 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Warszawa dol. 8.87 i trzy czw. do 8.88 i trzy czw., czeki 8.90—8.91. Lwów dol. 8.88—8.89, czeki 8.90—8.91 i jedna czw. Katowice dol. 8.88 i jedna czw. do 8.89 i pół, czeki .90 i pół do 8.91 i pół. Notowania Banku Polskiego niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 14. 7 PAT. Akcje: Bank Polski 167, Bank Zachodni 70, Spiess 80, Cukier 30 i jedna czw., Modrzejów 25, Zieleniewski 32, Kluczewska Fabryka Papieru 59. **Pożyczki:** 5-proc dolarowa 62 i trzy czw., 63 i jedna czw., 5-proc. konwersyjna 55 i trzy czw., 5-proc. kolejowa 51 i pół, 10-proc. kolejowa 103 i pół, 103, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94..

• • •

Waluty: Dolary 8.89 i jedna czw, 8.91 i jedna czw., 8.87 i jedna czw. **Dewizy:** Gdańsk 173.30, 173.73, 172.87, Londyn 43.35 i trzy czw., 43.46 i pół, 43.25, Nowy Jork 8.902, 8.922, 8.882, Paryż 35.07 i pół, 35.16, 34.99, Praga 26.44 i pół, 26.50 i pół, 26.38, Nowy Jork wypł. telegr. 8.914 8.934, 8.894, Szwajcarja 173.25, 173.68, 172.82, Wiedeń 125.88 i pół, 126.19 i pół, 125.57 i pół, Berlin 212.[illegible]

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 14. 7. 1930. Żyto 17 i pół do 18, pszenica 47 i pół do 47 i pół, owies 20 i pół do 21 i pół, mąka żytnia 32, pszenna 73—77, otręby żytnie 13 i jedna czw. do 14 i jedna czw., pszenne 16—17. Tendencja stała.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 14. 7 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.68—169.18, Budapeszt 123.82—124.14. Bukareszt 4.20—4.22, Londyn 34.38 i pół do 34.46 i pół, Nowy Jork 706.65—709.15, Paryż 27.80—27.90, Praga 20.96 i jedna czw. do 21.04 i jedna czw., Warszawa 79.22—79.50, Zurych 137.35—137.85, Amerykańskie 703.80—707.80, Niemieckie 168.43—169.03, Francuskie 27.77—27.93, Włoskie 37.17—37.35, Szwajcarskie 13.32—138.12, Czeskie 20.95 i jedna czw. do 21.07 i jedna czw, Węgierskie 123.79—124.13.

• • •

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.75, Renta lutowa 1.75, Renta koronowa 1.75, Lwów Czerniowce 44, Fanto 1, Karpaty 3.10, Galicja 23.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 14. 7 PAT. Paryż 20.25 Londyn 25.08, Nowy Jork 5.14.50, Belgja 71.85, Włochy 26.95, Berlin 122.77 i pół, Wiedeń 72.68, Praga 15.26 i pół, Warszawa 57.70, Budapeszt 90.17 i pół, Bukareszt 3.06.

KOMUNIKATY

— **HASZACHAR PRZEDSWIT.** Wyjazd na kolonję nastąpi we czwartek, dnia 17 bm w nocy, wobec czego dodatkowe zgłoszenia przyjmować się będzie — w ograniczonych ilościach — do środy na dyżurach, w lokalu przy ul. Stradom 15, I p. of. od godz. 8 do 9 wieczorem.

Wolne posady

DYREKTORA, energicznego, z pełnemi kwalifikacjami poszukuje gimnazjum żeńskie humanistyczne (żyd.) w Łodzi. Tylko poważni reflektanci zechcą nadesłać szczegółowe oferty pod adresem: Biuro Ogłoszeń „Promień“ Łódź, Piotrkowska 81 dla „Dyrektora“. 2386x

PRAKTYKANTA przyjmie zaraz firma Ch. B. Amster, Miodowa 9. 1036g

OSOBA do towarzystwa starszej pani, znająca się na kuchni poszukiwana. Wiadomość Starowiślna 43 II p. front. 2387er

Posad poszukują

RUTYNOWANY młody urzędnik drzewny, wiek lat 21 z 5-letnią praktyką, obeznany wszechstronnie w przemyśle drzewnym, rzutki i energiczny, bezwzględnie uczciwy i obowiązkowy poszukuje zajęcia. Łask. zgłoszenia do Administr. pod „Skromne wymagania“. 1038g

Lokale

DUŻEGO lokalu, hali, możliwie wymiaru 30×0 w śródmieściu poszukuje dla zdjęć filmowo-fotograficznych. Zgłoszenia z podaniem dokładnych wymiarów i warunków pod „Studio“ do Ad. N. Dziennika. 1035g

Różne

„DYWAN“, Tkalnia dywanów, kilimów, Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9, Telef Nr. 1609, tramwaj Nr. 3 — poleca dywany, kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinika do naprawy dywanów perskich, kilimów. 1273m

Matrymonjalne

DLA mojej siostry ładnej 20-letniej panienki z posagiem 1.000 dolarów szukam odpowiedniego mężczyzny na stanowisku. Zgłoszenia Kraków, Skrytka pocztowa 11. 2383x

WŁAŚCICIEL składu konfis. zagr. firmy lat 35, poszukuje panny lub wdowy z kapitałem zł. 15.000—20.000 celem współpracy. Małżeństwo w razie wzajemnej sympatji możliwe. Zglosz. do Adm. N. Dziennika pod „Fortuna“. 1037g

PRZETARG OFERTOWY

Zakład Pensyjny dla funkcjonarjuszy we Lwowie, jako Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych ogłasza przetarg ofertowy na pierwszą serję robót budowlanych domów mieszkalnych w Krakowie.

Kosztorysy ślepe, ogólne warunki przetargu otrzymać można za opłatą 25 złotych w biurze kierownika budowy p. Inż. Arch. Wacława Nowakowskiego w Krakowie ul. Sobieskiego 15.

Biuro Kierownika budowy udziela również wszelkich informacyj od godziny 10—1 pop. codziennie.

Oferty wraz z wadjum w wysokości 35.000 zł. (w gotówce lub w wartościach określonych w załączniku do warunków ogólnych) należy składać w Ekspozyturze Zakładu w Krakowie ul. Pomorska 1. do dnia 25 lipca 1930 godzina 12-ta w południe, poczem na stąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.

Zakład zastrzega sobie dowolny wybór oferty względnie nieprzyjęcie żadnej oferty.

Zakład Pensyjny dla funkcjonarjuszy we Lwowie jako Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Prezes: Dr. Stesłowicz w. r. Dyrektor: J. Zawadzki w. r.

2391x

Hallo! Tu mówi „PERFUMERJA“
Kraków, Krakowska 7. (w sieni), hurtowny skład mydeł i perfum.
Przed wyjazdem na letnisko może każdy po bajecznie niskiej cenie zaopatrzyć się u nas w artykuły kosmetyczne wszelkiego rodzaju **Uwaga!** Przy każdem zakupnie dodaje się **bezpłatnie** przedmioty kosmetyczne. 2216

Dnia 18 lipca 1930 r. odbędzie się w lokalu firmy „Drobner“ S. A. w Krakowie Pl. Szczepański 3 o godz. 10 rano publiczna licytacyjna sprzedaż następujących ruchomości: kasa ogniotrwała, maszyny do pisania, biurka amerykańskie i zwykłe, lady i szafy oszklone, instrumenty chirurgiczne, meble operacyjne, aparaty ze szkła i porcelany, przyrządy fizyczne i t. p. ogólnej wartości szacunkowej zł. 146.443.

W razie niedojścia do skutku licytacji wyznaczonej na dzień 18 lipca br. następna licytacja odbędzie się dnia 25 lipca o godzinie 10-tej rano.

I. Urząd Skarbowy Pod. i Opłat Skar. w Krakowie.
2384p

100.000 dolarów wygranych a niepodjętych

Przeglądajcie swoje dolarówki listę ciągnień otrzymać można w kantorze wymiany J. Tomaszewski, Kraków Dworzec osobowy za nadesłaniem znaczków pocztowych 0.75 gr. Sprzedaż i kupno dolarówek 4 proc. premjówek (Wygrana 200.000 zł. ciągnienie 1 października 1930) akcyj, papierów lokacyjnych, walut. złota i srebra.

FIRANKI i MATERJAŁY tapicersko-dekoracyjne hurtowne i detaliczne NAJTANIEJ w Krakowskiej Fabryce Firanek
MICHAŁA WEITZA, FLORJAŃSKA 23

PERLMANN'S כשר כשר
PENSIONAT U. RESTAURANT
„SANSSOUCI“
ZOPPOT, Parkstrasse 6 2386

NERWOWI, NEURASTENICY
cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledzienicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego. Słabość nerwów. Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk, oddział 87.



„LE WAMPIRE“
Najnowszy szwedzki aparat do samodzielnego masowania. Aparat ten — mimo swej prostej konstrukcji — jest wynalazkiem przyjętym z wielkiem zadowoleniem przez ludzkość całego świata. — Aparat ten powinien znaleźć się w każdym domu, albowiem służy do odtłuszczania, zapobiega i leczy wszelkie choroby jak: reumatyzm, gicht, ischias, nerwobóle, obstrukcję i wiele innych. — Napiszcie jeszcze dziś po ten cudowny aparat, którego cena wynosi tylko zł. 12.50 za sztukę. Wysyłamy również pocztą za zaliczką. W razie nie spodobania się zwracamy pieniądze.

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA, ROWERÓW, GRAMOFONÓW I APARATÓW DO MASOWANIA
Kraków, ulica Zwierzyniecka 6.

WYTWÓRNIA Kilimów artystycznych, fabryczny skład dywanów orientalnych. Ceny niskie — warunki dogodne: Grünerowa, Kraków. Tarłowska 6, I. piętro, boczna Zwierzynieckiej. 1298x

FORNIERY krajowe i zagraniczne masywy
DYKTY światowej marki „TOBAL“ Bei Lourye
Przedstawicielstwo na całą Małopolskę
„PEBEDE“ Składy fabryczne fornierów i dykt
Kraków, ul. Szpitalna L. 7 Telefon 102-34
Lwów-Zamarstynow, ul. Zamknięta 12. Tel. 4281
Katowice, ul. Francuska L. 10. Tel 2731
Ceny bezwzględnie konkurencyjne.
Warunki płatności najdogodniejsze

ZAKOPANE
Pensjonat „WOŁODYJÓWKA“
Drowej MARJI STATTEROWEJ
ul. Sienkiewicza. — Telefon 599
poleca duże, komfortowe słoneczne pokoje z werandami, bieżąca, zimna i ciepła woda łazienki, wielki ogród, taras. Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne

Światowej sławy rowery marki WAFFENRAD

STEYR

zastępuje:
Leopold Hufferer
Kraków ul. Grodzka 43

PRZEPUKLINA!
USUWA RADYKALNIE specjalnemi bandażami o najnowszej konstrukcji najzastarzalsze, największe i najniebezpieczniejsze przepukliny (ruptury) u pań, panów i dzieci znany specjalista w całej Polsce
M. L. Polaczek w Samborze Nr. 34
Codziennie otrzymuje Firma entuzjastyczne podziękowania za zupełne wyleczenie się z przepukliny.
Cenniki ilustrowane darmo.

Wystrzegać się naśladownictw



o podobnym brzmieniu

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe w wykonaniu pierwszorzędnem poleca specjalny skład Sebastjana 7 (dawniej Jasna 8). -595x

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Trauguta 5, obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego). 462x

ZAKOPANE
PENSJONAT „DIANA“
pod zarz. Drowej Abrufinowej Zamojskiego. Tel. 409
poleca pięknie położone, wśród lasu, słoneczne pokoje. Komfort — bieżąca ciepła i zimna woda w każdym pokoju. Wykwintna kuchnia. Ceny umiarkowane. 2152x

10 języków w jednem dziele
(angielski, czeski, francuski, hiszpański, holenderski, niemiecki, polski, rumuński, szwedzki, włoski).
Nakładem General—Publication den Haag ukazał się w 10 językach
A—Z międzynarodowy kieszonkowy
SŁOWNIK ZWROTÓW
niezbędnych w podróży, biurach, hotelach i t. p.
Cena Zł 4·50
Zamówienia przyjmuje:
M. TELLERMAN, KRAKÓW
ULICA KSIĘCIA JÓZEFA 54
(Korzystna okazja dla odsprzedawców). 893g

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU!

PRENUMERATA:				
w Krakowie i na prow. miesięczn	Zł. 6'00,	kwartal.	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	6'20	„	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	6'60	„	19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	10'00	„	30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana